Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

2 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502. Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2088.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 56·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 60·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 209. — Rok III. Kraków, poniedziałek 2 sierpnia 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Odparcie ataków bolszewickich na północy i południu.

Walki w rejonie Brodów mają przebieg korzystny.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 31 b. m.: **Od granicy niemieckiej wzdłuż Pisny—Narwi do Tykocina sytuacya bez zmiany. Od Tykocina wzdłuż Narwi do Orlanki oddziały nasze zasilane przez pierwsze formacye ochotnicze odparły silne ataki nieprzyjacielskie, zadając bolszewikom nadzwyczaj ciężkie straty. Na jednym tylko odcinku pod Topilcem odparty nieprzyjaciel pozostawił w naszem ręku 11 karabinów maszynowych i 500 trupów na miejscu.** Na zachód od linii kolejowej **Białystok—Brześć toczą się zacięte walki po linii Topszewa Lubina, rzeki Nurka i Zerczyc.**

W rejonie Brześcia sytuacya bez zmiany. Na Stochodzie drobne utarczki. Walki w rejonie Brodów rozwijają się dla nas pomyślnie. Szczegółów brak. Na Serecie nieprzyjaciel w dniu dzisiejszym ataków nie ponawiał.

Naczelne dowództwo wojsk polskich szt. gen.

Sukcesy pod Toporowem i nad dolnym Seretem

Lwów (PAT- **Komunikat oddziału drugiego informacyjnego D. O. G. Kawalerya bolszewicka pobita w okolicy Toporowa, cofa się ścigana przez nasze oddziały. Nad środkowym i dolnym Seretem nie było znaczniejszych walk. W rejonie wojsk ukraińskich grupy nieprzyjacielskie u przejścia Dolnego Seretu w ogniu artyleryi i karabinów maszynowych załamały się.**

Komunikat wieczorny: Sytuacya bez zmiany.

Szef sztabu generalnego o sytuacyi.

Zwycięstwo Rosyi byłoby też zwycięstwem Niemiec. — Udało się już opanować sytuacyę. — Bolszewicy chcą przed rozejmem zająć linię Bugu. — Dalsza walka w tej chwili konieczną. — Nie jesteśmy skazani na wyczekiwanie pomocy wojsk koalicyjnych. — Całe społeczeństwo musi dopomódz armii.

Warszawa (tel. M.). Szef sztabu generalnego, generał Rozwadowski, zaprosił dzisiaj do siebie przedstawicieli prasy polskiej, celem poinformowania o obecnem położeniu na froncie. Z wywodów generała Rozwadowskiego nadają się do opublikowania: **Zwycięstwo czerwonej armii byłoby nie tylko zwycięstwem sowietów, ale i Niemiec,** byłoby wymazaniem Polski z karty Europy. Zwycięstwo Moskwy stworzyłoby nowy stan rzeczy w Europie. Nie wchodząc w przyczyny obecnego położenia na froncie, **generał Rozwadowski stwierdza, że wojska nasze dokonały cudu.** Niestety, armia nasza nie miała należytego poparcia w narodzie. Cieszono się ze zwycięstwa, ale ani naród, ani społeczeństwo nie doceniało wartości osiągniętych przewag. **Należy pamiętać, że Polska, zredukowana na wschodzie, jest w każdej chwili narażoną na niebezpieczeństwo nie tylko ze strony Rosyi sowieckiej, ale także i Niemiec, a wtedy stałaby się państwem zależnem od sąsiadów.** Nieprzyjaciel zasilony zdobyczami na Denikinie, przygotowany doskonale, zyskał chwilową przewagę. **Teraz udało nam się sytuacyę opanować tak, że będziemy w stanie przeciwdziałać naporowi wroga, który jeszcze przed podpisaniem rozejmu pragnie opanować linię Bugu. Wobec tego walka dalsza jest konieczną. Będzie to walka na noże: albo my, albo oni. Ze społeczeństwa należy teraz wydobyć jak najwięcej woli, hartu i wytrwałości, tem bardziej, że jak tego dowodzą liczbne oznaki, siła wroga nie jest tak groźna, jak się może wydawać. My wojsk koalicyjnych nie potrzebujemy.** Mamy dość sił swoich. Należy tylko te siły uruchomić, do nich apeluje generał Rozwadowski o poparcie i współpracę.

Bolszewicy chcą przewlec rokowania do 4 sierpnia.

Gdyby wojska czerwone nie osiągnęły do tego czasu oczekiwanych sukcesów, mają bez względu na rozejm atakować dalej.

Warszawa. (Tel. M.) Z przejętych rozkazów bolszewickich wynika, że **dowództwo armii czerwonej zamierza przewlekać rokowania do 4 sierpnia,** aby wyzyskać obecną sytuacyę strategiczną. Oddziały sowieckie otrzymały rozkaz wytężenia wszystkich sił w ostatnich dniach, a **gdyby się okazało w dniu 4 sierpnia, że nie wszystkie cele zostały osiągnięte, wojska czerwone mają nie zwracać uwagi na zawarty rozejm i walki nie zaprzestawać.** Informacye te są dla nas niesłychanie cenne, gdyż pozwalają śledzić ruchy armii sowieckiej i nie pozwolić jej na zaskoczenie nas na froncie.

Przybycie delegatów polskich na miejsce rokowań.

Znaczne opóźnienie z powodu spłonięcia mostu.

Warszawa (Tel. M.) **Dotąd nie otrzymano w Warszawie żadnych szczegółów, dotyczących rokowań między delegacyą rosyjską a polską.** Warszawskie koła polityczne oczekują pierwszych relacyi w ciągu niedzieli. **To tylko jest wiadomem, że delegaci przybyli na miejsce ze znacznem opóźnieniem.** Przyczyną tego opóźnienia była następująca okoliczność. Oddziały poznańskie, walczące na wschód od Brześcia, podpaliły mosty na jednej z rzek. W momencie, kiedy most drzewny znajdował się w ogniu, nadjechały samochody delegatów polskich. Była chwila, w której przypuszczano, że trzeba będzie wrócić z powrotem do Brześcia. Generał Romer nie dał jednak za wygraną. Szofer otrzymał rozkaz puszczenia samochodu naprzód całą siłą pary. W ten sposób przedostały się przez płonący most trzy samochody. Gdy czwarty automobil zbliżył się do mostu, rozległ się trzask i płonące belki zanurzyły się w nurtach rzeki. Na umówionem miejscu oczekiwał delegatów polskich oficer armii czerwonej w randze pułkownika, który nie krył wcale swego zadowolenia z przyjazdu parlamentarzy. Wypadek pod mostem i różnica czterech godzin między czasem środkowo-europejskim, sprawiły, że delegacya polska zjawiła się z opóźnieniem, wobec czego bolszewicy przypuszczali, że do pertraktacyi nie przyjdzie.

Gdzie spotkali się delegaci?

Warszawa (PAT) Jak donosi „Gazeta Poranna" wczoraj o godzinie 9 wieczorem prezydyum rady ministrów otrzymało wiadomość, że delegacya polska spotkała się na szosie brzeskobaranowickiej z delegatem sowietów. „Kuryer Warszawski" donosi, że spotkanie delegatów miało nastąpić na linii kolejowej brzesko-moskiewskiej o 180 wiorstw od Brześcia, między **Leśną a Pogorzelcami, na stacyi Baranowice.**

Przyjęcie parlamentarzy wedle zasad konwencyi haskiej.

Wiedeń (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą iskrowo: Naczelna komenda wojsk czerwonych zawiadomiła naczelne dowództwo wojsk polskich, że regulamin czerwonej armii co do przyjęcia pełnomocników nie różni się od zwykłego regulaminu międzynarodowego.

Dalsze doniesienia o wydatnej pomocy wojskowej ententy.

Nauen (PAT) Radio. Prasa berlińska przynosi doniesienie dzienników paryskich, według których **ententa przygotowuje wydatną pomoc militarną dla Polski.**

Rozporządzenie o częściowem przekazaniu władzy wykonawczej władzom wojskowym.

Warszawa (tel. M.). W dzienniku ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady obrony państwa, **upoważniające ministra spraw wojskowych do częściowego przekazywania władzy wykonawczej władzom wojskowym.** Rozporządzenie to postanawia, że na wypadek zagrożenia obszarów państwa, upoważnia się ministra spraw wewnętrznych na wniosek ministra spraw wojskowych do przekazania na obszarach zagrożonych władzy wykonawczej w przedmiocie zabezpieczenia i utrzymania porządku i spokoju publicznego oraz wydawania nakazów i zakazów, mających na celu utrzymanie bezpieczeństwa państwa i wojska, dowódcom wojskowym.

Bilety kolejowe znowu o 100 proc. droższe!

Warszawa (PAT). „Naród" dowiaduje się, że od dnia 1 sierpnia ceny biletów osobowych oraz opłaty za pakunki podniesione zostaną o 100%.

Generalny komisarz Minkiewicz żyje!

Warszawa (PAT) „Kuryer Warszawski" podaje: były minister aprowizacyi, który ostatnio zajmował stanowisko generalnego komisarza Wołynia i frontu podolskiego, pan Antoni Minkiewicz przedostał się szczęśliwie z za frontu i bawi od tygodnia w Gdyni wraz z rodziną.

Gen. konsul polski w Monachium.

Warszawa (tel. M.). Kierownik konsulatu generalnego w Monachium, Ludwik Włodek, razem z całym personalem wyjechał na miejsce przeznaczenia.

„Boją się" bolszewików — a jednak pomagają im.

Nauen (PAT). Radio. Tutejsza stacya iskrowa niemiecka rozesłała następującą depeszę: Na wschodnich terytoryach Niemiec panuje wielkie zaniepokojenie z powodu zbliżania się wojsk bolszewickich do granicy niemieckiej. Koalianci gotują się do wyjazdu z obawy przed Rosyanami. Według wiarogodnych doniesień z zagrożonych dystryktów granicznych, istnieje plan obrać terytorya plebiscytowe za podstawę operacyjną koalicyi przeciwko sowieckiej Rosyi i obsadzić je. Niemieccy kolejarze w Prusach wschodnich w mieście Elk wzbraniali się odtransportować wojska włoskie, jeżeli im Włosi nie zagwarantują, że ich wojska nie są przeciwko Rosyi. Wobec tego transport nie mógł się odbyć. Wojska bolszewickie nie przekraczają nigdzie granicy niemieckiej. Wojska koalicyi gromadzą się w Olsztynie. Pragną one uniknąć spotkania z bolszewikami. Ponieważ dotychczas nie przybyły jeszcze na granicę Prus wschodnich wojska Reichswehry, jest granica strzeżona tylko przez małe oddziały policyi.

Rosya będzie musiała zawrzeć pokój z obecnym rządem polskim.

Mowa Lenina.

Nauen (PAT). Radio. Wedle nadeszłych tu informacyi, Lenin w przemówieniu swem oświadczył, że Rosya prawdopodobnie wbrew swemu pragnieniu, pertraktowania z Polską komunistyczną będzie musiała zawrzeć pokój z obecnym rządem polskim. Rosya — powiedział Lenin — jest laboratoryum rewolucyi światowej i dlatego musi unikać zarówno walki, jak i szybkiego lecz nietrwałego zwycięstwa.

Obrady nad sprawą polską i udział delegatów polskich — bezwzględnym warunkiem konferencyi londyńskiej.

Odpowiedź Anglii na notę Cziczerina.

Lyon. (PAT) **Rząd angielski odpowiedział na propozycyę Cziczerina** jak następuje: **Jeżeli mocarstwa koalicyjne mają się spotkać z delegatami rządu sowieckiego, jeżeli spotkanie to ma mieć prawdopodobieństwo pewnego powodzenia, to i delegacya rządu polskiego oraz innych interesowanych państw ościennych muszą być obecnymi na konfeerencyi.** Jest to koniecznie potrzebne w celu przywrócenia w Europie spokoju, a **szczególnie w pierwszej linii pokoju między Polską a Rosyą na podstawie niezależności Polski i prawnych interesów obu krajów.** Konferencya ma również na oku bieżące kwestye między Rosyą sowiecką a państwami ościennemi, które nie podpisały dotychczas definitywnego pokoju z Rosyą. **Po uregulowaniu tej kwestyi konferencya zajmie się różnicami między rządem sowieckim a koalicyą i doprowadzeniem do normalnych stosunków między obydwoma stronami.**

[illegible]ta angielska [illegible]łożona wespół ze rządem [illegible]rancuskim.

Ho[illegible] (PAT) W sprawie noty wysłanej po kon[illegible]cyi boulońskiej Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że nota nietylko została wysłana [illegible] ścisłem porozumieniu z Francyą, lecz że Fr[illegible]ęła udział w jej redagowaniu. Każde [illegible] w nocie tej polega na zupełnej jednomyślności obu rządów. Jedyna rzecz, która jednak utrudnia pertraktacye z Rosyą, jest sprawa Anglików więzionych w Baku.

Włochy przyłączyły się do noty angielskiej.

Paryż. (PAT) Ag. Hav. „Echo de Paris" podaje z Londyu, iż ambasador włoski doręczył Lloydowi George dokument z oświadczeniem, że Włochy przyłączyły się [illegible] noty wysłanej do rządu sowietów.

W Wilnie święcą tryumfy orgie bolszewickie!

Nauen. (PAT) Radio. Bolszewicy zaprowadzili w Wilnie we wszystkich fabrykach i zakładach komisye robotnicze, które objęły zarząd tych przedsiębiorstw. Wydali oni **rozkaz aresztowania wszystkich właścicieli ziemskich, oraz prześladowania burżuazyi.**

Plan wywołania rewolucyi bolszewickiej w Niemczech.

Układ niezawisłych socyalistów z rosyjskiemi sowietami?

Warszawa (tel. M.). Z Berlina telegrafują: Według „Magdeburger Zeitung" **niezależni socyaliści zawarli z rządem sowieckim układ, który pozwala armii czerwonej przekraczać granice niemieckie, poczem ma być proklamowana republika sowiecka w Niemczech. Miasto Królewiec, Tylża, Gdańsk i t. d. mają służyć za podstawę operacyi armii czerwonej niemieckiej pod rozkazami komendy generała Janczewa.**

Doniosłe rozstrzygnięcie w sprawie odszkodowań dla Polski.

Warszawa (PAT) Główny urząd likwidacyjny komunikuje: Artykuł 10. układu w sprawie podziału odszkodowań ma brzmienie następujące: Postanowienia niniejszego układu nie stosują się do Polski. Prawa do wynagrodzenia strat poniesionych przez Polskę na terytoryum które wchodziły w skład b. cesarstwa rosyjskiego pozostają nadal załatwiane stosownie do art. 116 traktatu wersalskiego i art. 87 traktatu w St. Germain. Sumy, które Polska winna zapisać na dobro Niemiec i Austryi będą zapisane prowizorycznie na rachunek tymczasowy, który będzie procentowany według stopy 50 i 100 rocznie. Artykuł powyższy jest pierwszem oficyalnem potwierdzeniem praw Polski do odszkodowań zagwarantowanych traktatem wersalskim i w St. Germain. Decyzya ta państw sprzymierzonych została spowodowana staraniem rządu polskiego o uznanie polskich praw pełnych do dszkodowań zapoczątkowanem już w czasie konferencyi pokojowej w Paryżu.

Obowiązki polskiego stanu urzędniczego.

Równomierne traktowanie wszystkich obywateli, sumienność i uczciwość winny cechować urzędnika.

(Odezwa prezydenta ministrów).

Warszawa (PAT). Prezydent ministrów p. Witos wydał odezwę do urzędników i funkcyonaryuszy państwowych, w której między innemi powiada: Dobro Rzeczypospolitej wymaga od całego społeczeństwa, od wszystkich czynników, tworzących państwo, **rzetelnego, szczerego współdziałania i wypełniania najściślej obowiązków, ciążących na każdym obywatelu. Największe obowiązki spoczywają na urzędnikach Rzeczypospolitej.** Uznając dobrą wolę urzędników wszelkiej kategoryi, oceniając należycie znaczenie ich współudziału w pracy nad budową naszej państwowości, uważam za wskazane zwrócić się do wszystkich panów funkcyonaryuszy państwowych z podaniem wytycznych, które mają być przez panów urzędników najsumienniej przestrzegane. Sejm ustawodawczy wprowadzając przełomowe ukształtowanie stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych, **utworzył podwaliny Polski ludowej, co w pierwszej linji uświadomić sobie muszą panowie urzędnicy,** którzy w okresie tworzenia się państwa polskiego są w wielkiej mierze tego państwa budowniczymi, a zarazem stanowią łącznik między państwem a jego obywatelami. **Społeczeństwo zwykło osądzać państwo według tego, jakiem jest postępowanie jego urzędników.**

PIERWSZYM OBOWIĄZKIEM URZĘDNIKÓW JEST JAK NAJŚCIŚLEJSZE WYKONYWANIE USTAW OBOWIĄZUJĄCYCH.

Niejedną uchwaloną przez Sejm ustawę niejednokrotnie naruszają utarte w okresie niewoli pojęcia i poglądy warstw, które przed wojną korzystały z przywilejów, dawnych form i urządzeń, zmienionych dopiero przez wojnę światową i przez zrodzone w krwawych jej oparach nowe, wielkie idee wolności i postępu. **Panowie Urzędnicy muszą zrozumieć, że te ustawy stanowią fundamenty nowego ustroju Polski, że są dla mas włościańskich i robotniczych, na których przyszłość Rzeczypospolitej oparta, najwymowniejszym dowodem, iż**

W POLSCE ODRODZONEJ NIEMA PRZYWILEJÓW,

że masy pracujące Rzeczypospolitej mają naprawdę matkę, która kocha, ale dla której w potrzebie wszystko poświęcić należy i warto. Każdy kto przychodzi do urzędu, bez względu na to czy chłop w sukmanie wieśniaczej czy w miejskiem ubraniu, czy w bluzie robotniczej, musi być jednakowo życzliwie traktowany. Nie mogą mieć miejsca żadne protekcye, nie może się więcej powtórzyć lekceważenie tych obywateli, co najwięcej opieki rządu potrzebują, ale często nie mogą się one doprosić, bo przed nimi załatwia się sprawy protegowanych.

KAŻDY CHŁOP CZY ROBOTNIK MUSI BYĆ TAK W KAŻDYM URZĘDIE TRAKTOWANY, BY W JEGO ŚWIADOMOŚCI WYRYŁO SIĘ NA ZAWSZE PRZEŚWIADCZENIE, IŻ JEST ON PRAWYM OBYWATELEM PAŃSTWA,

aby przez to potęgowało się w nim **uczucie miłości Rzeczypospolitej,** której trwałość i byt na masach pracujących oprzeć się muszą. Funkcyonaryusze państwowi na całym obszarze państwa muszą świecić masom przykładem, jak się dla dobra ogólnego pracuje i jak się dobro państwowe szanuje.

PRACA W URZĘDACH MUSI BYĆ NAJWYDATNIEJSZA,

Interesenci nie mogą być trzymani po kilka godzin, a czasem i dni przed drzwiami urzędu, dlatego, że dany urzędnik w godzinach biurowych nie urzęduje. Należy pamiętać zawsze, że

URZĘDNIK JEST SŁUGĄ PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA.

Jest nim tak dobrze prezydent ministrów, jak każdy najniższy funkcyonaryusz państwowy. Postępowanie wszystkich funkcyonaryuszy państwowych z obywatelami musi być dostosowane do tej przesłanki.

Każdy urzędnik musi czynem udowadniać, że dobra państwowego nikomu marnować ani rozdrapywać nie wolno. Zniknąć musi natychmiast szafowanie przez funkcyonaryuszy dobrem państwa. Duch demokratyczny, jakiego wymaga nowoczesna Polska, musi się przejawiać w sposobie urzędowania, pilności, gorliwości i sumienności urzędników. Dobro państwa żąda, aby tym duchem przejął się cały stan urzędniczy.

Prezydent Ministrów Wincenty Witos w. r.
Warszawa 26 lipca 1920 r.

Energiczne zarządzenia władz wojskowych przeciw ekscesom antyżydowskim na kolejach.

Warszawa. (PAT) Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Do dowództw okręgowych rozesłano następujący rozkaz: Powtarzające się ekscesy antyżydowskie na kolejach i dworcach, **przybierają coraz większe rozmiary, a dowodzą braku poczucia honorowego i szkodzą naszej piltyce zagranicznej w obecnej chwili.** Fakty te bowiem ogłaszane w prasie zagranicznej są nadzwyczaj przesadzone i ściągają na nas zarzuty tyranii, barbarzyństwa i braku cywilizacyi. **Raz wreszcie musimy z tem skończyć.** Niech wydadzą dowódcy rozkaz do wszystkich sobie poddanych oddziałów, pouczający żołnierzy i oficerów, że należy stanowczo skończyć z mającemi jeszcze ciągle miejsce ekscesami antyżydowskimi. **Dowódcy transportów wyznaczą specyalną wartę, która pilnować będzie porządku w ciągu trwania podróży transportu.** Dowódca transportu składać będzie po przyjściu transportu na miejsce przeznaczenia pisemnie raporty o przebiegu podróży. Tak żołnierzom, jak i oficerom nie wolno podczas podróży opuszczać stacyi i wydalać się poza obręb tejże, n. p. w celu zakupywania w mieście produktów i t. d. **W razie wybryków należy przeciwdziałać wszelkimi sposobami, jakie mają do dyspozycyi, oraz meldować o zajściu natychmiast,** podając nazwisko komendanta odnośnego transportu oraz nr. tego ostatniego biuru prezydyaln. ministerstwa spraw wojskowych. **Wszelkie wybryki muszą być surowo karane, oficerów zaś, tolerujących ekscesy antyżydowskie, należy pociągnąć do surowej odpowiedzialności, nie cofając się nawet przed najdalej idącemi konsekwencyami.** Względem winnych będą zastosowane kary dyscyplinarne i sądowe, przy dopuszczeniu się obrażeń cielesnych lub dokonania rabunku i t. d. Winni będą karani przez sąd doraźny. — **Oficerów, przypatrujących się bezczynnie znęcaniu się nad żydami, nie uważam za godnych noszenia munduru oficera polskiego.**

Powyższy rozkaz ogłosić wszystkim oddziałom piechoty, kawaleryi i bateryj włącznie.

Minister Leśniewski, gen.-por

Nastroje Warszawy w dniu rozpoczęcia układów rozejmowych.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 31 lipca.

(A.) Dziś mają się zjechać przedstawiciele obu walczących armii celem porozumienia się w sprawie zawieszenia broni.

W chwili, gdy te słowa ukażą się w druku, przebieg początkowy układów o rozejm będzie już wiadomym. Tutaj więc można i trzeba podać informacyę o nastroju mas w Warszawie na kilka godzin przed rozpoczęciem rokowań.

Jest rzeczą znamienną, że nikt w Warszawie nie wierzy, by zawieszenie broni mogło dojść do skutku. Bolszewicy nie mieli w Polsce nigdy kredytu moralnego. Nie uważano ich nigdy za przeciwnika, mającego w sercu choć odrobinę lojalności. Ich nie tylko wykrętna, lecz wprost cyniczna odpowiedź na polską propozycyę o zawieszeniu broni dopełniła tego obrazu, jaki sobie polska opinia publiczna utworzyła o zaniku wszelkich uczuć moralnych u kierowników bolszewizmu.

Ponieważ bolszewicy niby się to zobowiązali wobec Lloyd George'a do prowadzenia z Polską rokowań o rozejm — mówi warszawski korespondent — przeto dla zachowania pozorów i dla mydlenia oczu angielskich mężów stanu bolszewicy niby to zaczną rokowania z przedstawicielami polskimi. Lecz — według mniemania warszawiaków — los tych rokowań rozejmowych jest z góry przesądzonym. Bolszewicy postawią odrazu takie warunki, że przedstawiciele państwowości polskiej nie będą mogli i nie będą chcieli przyjąć.

W takim razie walka potoczy się dalej. Postawa ogółu jest na tym punkcie zdecydowana. Niema paniki i niema depresyi. Jest praca wytężona, by organizować obronę państwa, jest praca całego społeczeństwa, by dla wojska urządzić wszystko, co trzeba, by miało pomoc, orzeźwienie i otuchę w tem położeniu ciężkiem, ale bynajmniej nie beznadziejnem.

Wiara w pomoc ententy istnieje tu. Równocześnie panuje w Warszawie przeświadczenie, że ta pomoc nie może nadejść szybko. Przeciwnie, jeżeli ma być skuteczną i decydującą, musi odrazu być tak zorganizowaną i rozporządzać takiemi siłami, by bolszewicy zrozumieli, że nie mogą ryzykować i że lepiej zawrzeć pokój.

Co prawda, nie brakuje i wróżbitów ostatecznego pogromu i zupełnego upadku Polski. Rekrutują się oni z rozmaitych źródeł. Są i zawodowi pesymiści. Takich w Polsce dużo. Bo Polak urodzony w niewoli, karmiony goryczą i rozpaczą szeregu pokoleń, w ogóle nie wierzy, by się jakaś sprawa mogła powieść Polsce. Nie wierzy w siły własne, nie wierzy w życzliwość obcych państw, rządów i narodów.

Są także ludzie, którzy nie będąc bolszewikami partyjnymi, nie przyznając się nawet do sympatyzowania z bolszewizmem, po cichu pragną zwycięstwa bolszewizmu, a więc z góry zabijają wiarę w możność jakiejkolwiek pomocy Ententy dla Polski, w możność odparcia przez Polskę najazdu.

Na ogół przecież ludność Warszawy zachowuje się z godnością i spokojnie.

Podniosłe wrażenie sprawiają oddziały ochotnicze. Przeważa żywioł inteligentny i młodzież rzemieślnicza. Słowem, ten sam żywioł i te same klasy, które były filarem zarówno rewolucyi Listopadowej, jak i powstania Styczniowego. Pod względem pogłębienia uczuć narodowych polskich. — Królestwo Polskie w ostatnich latach pięćdziesięciu i kilku zrobiło postęp niewielki.

Trzeba będzie po zakończeniu wojny z pomocą szkoły, odczytów i książek oraz prasy popularnej zabrać się energiczne do przeorania tej gleby chłopskiej, której do tej pory nie zdołano tu w należytej mierze poruszyć. Smutne dziedzictwo po rządach zaborców.

„Koalicya w razie potrzeby przyśle nam posiłki przez Niemcy i Austryę“.

Decyzyi tej nie zmienią niemieckie protesty. — Informacya pism włoskich.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“.)

Berlin, 31 lipca.

(k.) Według doniesień „Secolo“ z Paryża, **rada najwyższa postanowiła jednomyślnie wysłać w razie potrzeby posiłki do Polski** drogą najkrótszą. **Decyzyi tej nie zdoła zachwiać żaden protest. Koalicya zajmie w danym razie na ten cel niemieckie i austryackie linie kolejowe.** Rząd niemiecki nie otrzymał jeszcze instrukcyi w tej materyi. Jeżeli jednak koalicya postawi Niemcom takie żądanie, wówczas rząd podda dokładnej rozwadze dopuszczalność tego żądania na zasadzie ogłoszenia neutralności.

(Energiczne to oświadczenie byłoby niezwykle pouczające, gdyby rychło nastąpiły po nich czyny. Tego jednak dotąd nie widać. Mamy nadzieję, że jednak najbliższa przyszłość przyniesie jakieś decydujące kroki. Red.).

Gen. Wrangel odmawia kapitulacyi.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“),

Paryż, 31 lipca.

Jak donosi wychodząca w Paryżu gazeta rosyjska „La cause commune“, gen. Wrangel kategorycznie odmówił przyjęcia warunków rozejmu z bolszewikami, jakie mu zaproponowano, a które wymagały cofnięcia jego armii na półwysep Krymski. Gen. Wrangel oświadczył, że ludność zajętych przez niego terytoryów jest zadowolona i on nie ma prawa pozostawiać jej na pastwę bolszewickiej tyranii.

—o—

Z Pragi czeskiej wyjeżdżają rosyjscy oficerowie do gen. Wrangla.

Praga, 31 lipca.

Z Pragi czeskiej zaczęli wyjeżdżać przebywający tu rosyjscy oficerowie na Krym do antibolszewickiej armii gen. Wrangla. Oficer taki, zgłaszając się do ajenta wojskowego rosyjskiego, otrzymuje tam pewien zasiłek na drogę. Przy podróży przez Czechy oficerowie ci korzystają z biletów kolejowych ulgowych, przez Jugosławię bezpłatnych. Dotąd wyjechała ich pewna partya w liczbie 200.

Losy armii polskiej na Syberyi.

ARMIA POLSKA ARYERGARDĄ WOJSK CZESKICH. — „NEUTRALNOŚĆ“ CZECHÓW. — CZESI NIE CHCIELI DOSTARCZAĆ WĘGLA ANI PRZEPUSZCZAĆ POCIĄGÓW Z POL. RODZINAMI. — ZŁOTO KOŁCZAKA Z POD STRAŻY CZECHÓW ZGINĘŁO. — ŻOŁNIERZY POLSKICH OBRABOWANO. — ARESZTOWANIA POLSKICH OFICERÓW. — ŻOŁNIERZE POL. DO ROBÓT PRZYMUSOWYCH. — OBOZY JEŃCÓW POLSKICH W UFIE I SAMARZE.

Kraków, 1 sierpnia.

(l) Od ppor. Ślizowskiego, który wyzwoliwszy się cudem z niewoli bolszewickiej powrócił w tych dniach do kraju, otrzymujemy garść niezwykle interesujących szczegółów o tragicznych losach polskiej armii na Syberyi.

Znaną jest mniejwięcej historya tworzenia się i działalności V. dywizyi polskiej na Syberyi; ostatnia faza, epoka jej upadku należy istotnie do najtragiczniejszych momentów naszych zmagań się legionowych.

Z chwilą cofania się armii Kołczaka na wschód, po zajęciu Omska przez bolszewików, armia polska została przeznaczona na ariergardę wojsk czeskich. Dowódcą wojsk sprzymierzonych na Syberyi był generał francuski, Janin. Już po raz wtóry zostawiono armię polską na tyłach, aby zabezpieczyć Czechom możliwość spokojnego wycofania się na Władywostok i wywiezienia z Rosyi nieprzeliczonych skarbów. Katastrofalny rozkład armii Kołczaka skutkiem przewrotów politycznych na tyłach i utworzenie rządu socyal-rewolucyjnego w Irkucku nie zaskoczyły Czechów. Zoryentowawszy się szybko w sytuacyi i mając nóż na gardle, zwinęli Czesi choręgiewkę i weszli w porozumienie z nowym rządem, dopomogli mu do przewrotu, przyaresztowali tego Kołczaka, któremu sami oddali władzę w ręce, poczem rzucili z siebie odpowiedzialność — i zgłosili się neutralnymi.

Polacy, nie mając pojęcia, jaki jest stan na tyłach, staczali szalone walki z przeważającemi siłami wojsk bolszewickich, idącemi z Rosyi na Sybir. Gdy skutkiem szalonych mrozów, z powodu braku opału i wody na przestrzeni przeszło 1000 wiorst na jednym torze kolejowym zamarzły wszystkie pociągi, gdy Czesi na rozpaczliwe żądania pułkownika Czumy, domagającego się przysłania mu węgla, oświadczyli cynicznie przedstawicielowi wojsk polskich przy sztabie czeskim, że poślą węgiel, gdy Polska odda im Śląsk, gdy Czesi nie chcieli przepuścić nie tylko pociągów z rodzinami polskiemi, ale nawet pociągów sanitarnych polskich, wojsko nasze, zadawszy ostatni straszny cios napierającej coraz silniej armii bolszewickiej pod Tajgą, znalazło się w sytuacyi bez wyjścia, weszło w układy z bolszewikami, a otrzymawszy zapewnienie nietykalności wolności i mienia, złożyło broń. Czesi, mając już bezpośrednio na swych tyłach armię bolszewicką, weszli za pośrednictwem nowego rządu w Irkucku w układy z armią bolszewicką, a zagroziwszy zniszczeniem kilkunastu tuneli za Bajkałem, uzyskali zezwolenie z Moskwy na swobodne opuszczenie Syberyi.

W tym czasie zaszedł także ciekawy wypadek: zginęło złoto skarbu rosyjskiego Kołczaka, znajdujące się pod strażą Czechów. Skutkiem jednak stanowczej postawy Japończyków i Siemionowa, którzy mogli pozbawić Czechów oglądania Ojczyzny, złoto to skądś wylazło na powierzchnię ziemi. Nie można się też dziwić, że połknąwszy raz już część złota rosyjskiego w Kazaniu, które tam wywieziono z Moskwy po nieudanej drugiej próbie na Syberyi, złakomili się obecnie Czesi na marki polskie, wysłane z Wiednia do Polski.

Legiony polskie na Syberyi przestały istnieć w drugiej połowie lutego b. r. Wszystkich obdarto z mienia, obrabowano oficerów, przyaresztowano i pod silną strażą odstawiono do obozu. Choroby, głód i zimno zdziesiątkowały ich szeregi. Tych, którzy służyli w bolszewickim sztabie, żandarmeryi i ekspedycyach karnych rozstrzelano, mniej winnych skazano na ciężkie roboty przymusowe do kilkunastu lat. Żołnierzy wysłano do ciężkich robót w okolice na wschód od Krasnojarska do kopalń węgla, do lasów na wyrąb drzewa lub do naprawy linii kolejowych. Wysyłając partyę do robót, zostawiają bolszewicy zakładników, którzy w razie ucieczki zesłańców, tracą życie.

Tragedya legionu polskiego i rodzin polskich, które miały zamiar wyjechać do Polski, jest wprost straszną. Wielu żołnierzy uratowało się ucieczką czy na wschód, czy chroniąc się po wsiach lub obozach jeńców i ci jedynie mogą powrócić do Ojczyzny. Nasi Małopolanie w myśl zasady: trzymajmy się razem, co będzie, to będzie; — dzielą obecnie wspólny los z innymi. W końcu kwietnia b. r. przewieziono oficerów-jeńców z 5-tej dywizyi do Czelabińska, tam bowiem, jako też w Ufie i w Samarze koncentrują obecnie bolszewicy jeńców polskich.

Potworna krzywda Polski przypieczętowana.

Koalicya oddała Czechom cały rewir węglowy karwiński, przedmieście Cieszyna, Bogumin, Frysztat, Trzyniec i Jabłonków, oraz linię kolejową Koszyce—Bogumin. — Czechosłowacya będzie Polsce dostarczała węgla, Polska zaś Czechom nafty. — Czesi będą korzystali z węgla górnośląskiego

Telegram własny „Gońca Krakowskiego".

Praga, 31 lipca.

Czeskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło dokładny tekst rozstrzygnięcia koalicyi w sprawie Cieszyna, Spisza i Orawy. Ogłosiło ono **pismo**, wystosowane w tej materyi przez francuskiego premiera **Milleranda do dra Benesza**, prezesa czeskiej delegacyi w Paryżu. List ten brzmi:

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt przesłać Panu tekst rozstrzygnięcia, jakie powzięły mocarstwa sojusznicze i sprzymierzone w sprawie ustalenia granic pomiędzy Czechosłowacyą a Polską w Księstwie Cieszyńskiem, na Spiszu i Orawie.

Powołując się na układ, który stanął dnia 10 czerwca 1920 roku między rządami czechosłowackim i polskim, byłbym Panu zobowiązany, gdyby Pan zechciał się zjawić dzisiaj o godzinie 18 min. 30 na posiedzeniu ambasadorów, ażeby podpisać rozstrzygnięcie.

Korzystając ze sposobności, donoszę Panu, że **mocarstwa sojusznicze i zaprzyjaźnione**, ożywione chęcią zaprowadzenia jak najrychlej normalnych stosunków na rzeczonych obszarach, **mają zamiar w najkrótszym czasie znieść pełnomocnictwa międzynarodowej komisyi w Cieszynie, a wojska okupacyjne odesłać do domu.**

Byłbym przeto Panu mocno zobowiązany, gdyby Pan w konsekwencyi polecił swemu **rządowi, aby się przygotował do zarządu kraju**, w granicach, decyzyą Rady określonych. Komisya plebiscytowa w myśl instrukcyi państw sojuszniczych i sprzymierzonych, zawezwie wkrótce **rząd czechosłowacki**, aby przystąpił do formalności odbioru zarządu.

Niech Pan przyjmie, Panie Prezydencie, zapewnienie mojego wysokiego poważania.

Millerand m. p.

DEFINITYWNE ROZSTRZYGNIĘCIE.

Definitywne rozstrzygnięcie konferencyi ambasadorów, które przyjęto we wtorek po południu, opiewa:

Czechy otrzymują mocą tej decyzyi **karwiński obszar węglowy i całą linię kolejową Koszyce—Bogumin, miasta: Bogumin, Karwinę, Frysztat, przedmieście Cieszyna, Trzyniec i Jabłonków.**

Na Orawie przyznano Polsce obszar koło Jabłonkowa od Babiej Góry do Magóry.

Na Spiszu otrzymała Polska obszar Krempachu od Jurgowa do Niedzicy.

Komisya rozgraniczająca, która się ukonstytuuje w przeciągu **dwu tygodni**, będzie miała **prawo poczynić lokalne zmiany w linii demarkacyjnej.**

Decyzya, powzięta przez konferencyę (**jednostronnie**, skutkiem czego nie jest ona **układem**), zawiera także postanowienia **polityczne i gospodarcze**, zapewniając ludności **prawo opcyi na podstawie przynależności z roku 1914 i na zasadzie miejsca zamieszkania z roku 1908.** — W obu tych wypadkach zarówno rząd czesko-słowacki, jak i polski mają prawo odrzucenia petycyi. Zapewniono również ludności **zupełną swobodę przesiedlania się**, przyznając ponadto **amnestyę** bezkarności za przestępstwa polityczne i propagandę.

ROZDZIAŁ WĘGLA.

Wiele trudności — brzmi dalej komunikat czeski — nastręczał **rozdział węgla**, w której to dziedzinie mocarstwa sojusznicze kierowały się zasadą **wspólnej polityki europejskiej !?)** na czas przejściowy, dopóki się stosunki nie uregulują ostatecznie.

Postanowiono, że **Czechosłowacya zobowiąże się dostarczyć Polsce takiej ilości węgla, jakiej dostarczała w roku 1913**, jednakowoż w miarę zmniejszania się produkcyi redukuje się także dostawę w tym samym stosunku. Następnie postanowiono, że **Polska będzie Czechosłowacyi dostarczała nafty.** W tym względzie pozostawiono obu państwom **wolny układ.**

W najbliższym czasie przyjdzie też do skutku **układ Czechosłowacyi z aliantami** w sprawie dostawy węgla dla państw sprzymierzonych, które otrzymywały w roku 1913 węgiel z Księstwa Cieszyńskiego, a to na podstawie liczby dostawy z tego roku.

Przepisy co do dostawy węgla przez Czechosłowacyę nie zawierają innych zobowiązań, oprócz tych, które Czesi wzięli na siebie w traktacie pokojowym z Austryą. Ponadto zakomunikowano ministrowi Beneszowi w osobnym dopisku, że rząd czesko-słowacki przeprowadzi układ co do polityki węglowej i co do dostawy na zasadzie ilości, dostarczanej w roku 1913, w tym duchu, **aby także nadal mógł korzystać w tym samym stosunku z rozdziału węgla górnośląskiego.**

* * *

Tyle czeski komunikat o

POTWORNEJ KRZYWDZIE,

wyrządzonej w Paryżu Polsce.

Opinia nasza, wzburzona do ostateczności, czeka na **polski komunikat**, który już dawno powinien być wydany.

Chcemy też wiedzieć, **kto** podpisał ten niszczący nas układ!

Zniżka cen węgla na opał domowy.

SPRAWY WĘGLOWE. — POŻYCZKA DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH NA ZAKUPNO ODZIEŻY DLA ICH PRACOWNIKÓW. — ZALICZKI DLA FABRYKANTÓW ŁÓDZKICH. — DOPUSZCZENIE STATKÓW GDAŃSKICH DO ŻEGLUGI NA WIŚLE.

Obrady Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

(Od naszego ekonomicznego korespondenta).

Warszawa, 31 lipca.

Komitet Ekonomiczny Ministrów wznowił swoje prace i odbył posiedzenie na którym rozważano szereg spraw.

Przedewszystkiem stanęła na porządku dziennym sprawa cen na węgiel, wywołujących liczne skargi i narzekania. Na wniosek Urzędu Węglowego zdecydowano wyznaczać ceny węgla w zależności od jego gatunku i pochodzenia, starając się zniżyć niektóre ceny. W szczególności, pragnąc udostępnić węgiel szerokim masom ludowym **zdecydowano znacznie obniżyć ceny węgla przydzielanego Magistratom i gminom dla wydawania za kartkami na opał domowy.** Uchwalono mianowicie, sprzedawać w tych wypadkach węgiel gruby i kostkę po 800 marek za tonnę, tak zwany orzech pierwszy i orzech drugi po 725, orzech trzeci, pospolity groszek, grysik i drobny po 620 oraz miał po 550 marek za tonnę.

Dla węgla z Zagłębia Krakowskiego i z odkrywek Zagłębia Dąbrowskiego wyznaczono ceny dla 4 gatunków wyszczególnionych powyżej: 900, 820, 710 i 630 mk. Dla węgla z głębokich kopalń Zagłębia Dąbrowskiego ceny te wynoszą: 1070, 1000, 900 i 820 mk. Ceny Górnośląskiego węgla zostały oznaczone na 1310, 1235, 1130 i 1060 mk. Dla węgla Karwińskiego została wyznaczona jedna cena dla wszystkich gatunków 1450 mk. dla koksu importowanego cena prowizoryczna 2500 mk. Wszystkie ceny powyższe dotyczą jednej tonny węgla, franco wagon, kopalnia lub komora graniczna.

Następnie uchwalono udzielić pożyczek **przedsiębiorstwom górniczym na nabycie odzieży i obuwia dla pracowników, oraz uchwalono wydać zaliczki na nabycie surowców fabrykantom którzy otrzymali zamówienia dla wojsk. Postanowiono nadto dopuścić do żeglugi po Wiśle statki gdańskie.**

Na zakończenie długą dyskusyę wywołała sprawa skoordynowania działalności zagranicznych delgatów, rozmaitych Ministerstw naszych. W obradach podkreślano, że działalność tych urzędów pozostawia wiele do życzenia i że często w czynnościach delegatów panuje rozbieżność. Ostatecznie Komitet uznał za konieczne podać wszystkich delegatów kontroli radcy handlowego Ministerstwa Skarbu i wogóle zredukować poważnie liczbę delegatów.

Anglo-francuskie porozumienie naftowe.

Paryż, 30 lipca.

(stm) Dzienniki francuskie podają obecnie treść umowy, zawartej w San Remo między Anglią a Francyą w sprawie naftowej. Umowa ta ustala i rozgranicza współudział względnie korzystanie ze źródeł naftowych we wszystkich krajach, gdzie wpływy czy interesa angielskie i francuskie stykają się ze sobą.

Tak więc co do **Rumunii**, umowa ustala, że Anglia i Francya dzielą między siebie równo wszystkie przedsiębiorstwa naftowe należące do Niemców.

Na terytoryach dawnego **caratu rosyjskiego** (chodzi głównie o kaukaskie źródła naftowe w okolicach Baku) oba rządy popierają wzajemnie wszystkie swoje wysiłki w celu zawładnięcia terenami naftowemi.

W Mezopotamii umowa przyznaje Francyi 25 proc. produkcyi wszystkich eksploatowanych źródeł naftowych oraz reguluje kwestye transportu. **W koloniach francuskich północnej Afryki** rząd francuski uznaje i popiera wszystkie angielskie koncesye na tereny naftowe, pod warunkiem, że interesa francuskie będą w nich reprezentowane w wysokości co najmniej 67 proc. To samo wzajemne gwarantuje Francyi Anglia w swoich koloniach koronnych.

Dla nas najbardziej byłoby interesującem, co mówią niektóre paragrafy umowy o terenach naftowych **w Galicyi wschodniej**, gdzie spotykają się, jak wiadomo, kapitały angielskie i francuskie; ale w dziennikach wzmianki o tem niema. W każdym razie umowa ta oznacza, że zjednoczone Anglia i Francya dążą do zajęcia drugiego miejsca w dysponowaniu światową produkcyą naftową, tuż po Stanach Zjednoczonych.

„Transport polski".

Warszawa, 31 lipca.

Przed wojną b. Kongresówka nie posiadała zupełnie polskich towarzystw transportowych, gdyż była to sfera zarezerwowana specyalnie dla wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych Petersburga i Moskwy. Obecna chwila jest niepomyślną dla powstania Towarzystw tego rodzaju, które poprostu są zbyteczne, wobec upadku eksportu i importu równie jak przewozu towarów na bliskie odległości czem się zajmują przeważnie szmuglerze. Licząc jednak na przyszłość, uważając że czy prędzej czy później Polska nakoniec będzie miała co przewozić z inicyatywy Banku Małopolskiego, Włoskiego Towarzystwa Transportowego Lloyd Triestino, oraz Rosyjskiego towarzystwa transportowego, powstała w Warszawie spółka akcyjna „Transport Polski", mająca na celu przewożenie towarów za granicę, przywóz ich z zagranicy, urządzenie komunikacyi za pomocą samochodów ciężarowych, oraz zorganizowanie działu ubezpieczeń transportowych.

Kapitał przedsiębiorstwa obliczono na 10 milionów marek, lecz kilkumiesięczna działalność spółki wyświetliła, że jest to suma zbyt mała i że trzeba ją znacznie powiększyć. Spółka przeżywa na razie okres organizacyjny, przygotowując się do szerszej akcyi w przyszłości. Na razie otworzyła ona oddziały w Warszawie, Wilnie, Mińsku, Łodzi, Częstochowie i Radomiu, nadto w tych dniach otwiera oddziały w Krakowie i Lwowie.

Ponieważ przewóz towarów kolejami jest bardzo utrudniony, Spółka nabyła kilka wielkich samochodów ciężarowych, przy pomocy których utrzymuje stałą komunikacyę pomiędzy Warszawą i Płockiem, Warszawą i Radomiem, oraz Warszawą i Łodzią. Samochody te wywożą z Warszawy rozmaite towary dla miejscowego użytku, a wracając do Warszawy przywożą przeważnie owoce.

Spółka ma przedstawicielstwo Lloyda Tryjesteńskiego, którego specyalnością jest przewóz pasażerów i towarów do Ameryki Południowej, obsługiwanie portów morza Śródziemnego, oraz komunikacyi z Indyami. Spółka miała na względzie rozwinięcie stosunków handlowych w tym kierunku, lecz na razie planów tych wypadło zaniechać.

W tych dniach spółka wysłała pierwszą partyę fornierów do Gdańska drogą kolejową.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu.

Widoki produkcyi i konsumcyi cukru w Europie pewne.

„Wolność cukrowa" we Francyi. — Produkcya cukru zwiększyła się w całej Europie. — Zniżka cen cukru jest pewna. — A u nas?

Kraków, 31 lipca.

(stm.) Dzienniki francuskie dają wyraz uciesze z powodu zapowiedzianego zniesienia karty cukrowej we Francyi. Oczywiście, wyrażają tę radość przedewszystkiem w imieniu producentów buraków i cukrowników, oraz kupców. Ale senator Donon w „Journalu" zapewnia szero kie rzesze konsumentów, że i im z tą „wolnością cukrową" będzie dobrze.

Do tej pory konsumenci francuscy otrzymywali cukier na karty w ilości trzy czwarte kilo na miesiąc i głowę po 2 fr. za kilo. Od 6 czerwca 1919 r. mogli sobie pozatem kupować cukier w wolnym handlu po 5 fr. 50 c. za kilo. Karty cukrowe będą obowiązywać we Francyi jeszcze do 1 września br., wraz z pewnością otrzymania tamto pewnej racyi cukru. Po tym terminie panować zacznie zupełna wolność konsumcyi, produkcyi i handlu cukrem. Rząd obwieszcza publicznie, że zrzekł się rekwizycyi cukru z tegorocznej kampanii, a producentów buraków i cukrowników zawiadomił już 13 grudnia 1919 roku, że mogą swobodnie rozporządzać zbioram i produkcyą r. 1920.

Skutki tego zawiadomienia — a może też poprostu ogólnej sanacyi rolnictwa i przemysłu, zwłaszcza w departamentach, okupowanych w czasie wojny przez Niemców a najwięcej produkujących cukru — były bardzo dobre. Przestrzeń zajęta pod uprawę buraków we Francyi z 65.000 hektarów, w roku 1919 zwiększyła się na 105.000 hekt. w r. 1920; w następstwie tego i produkcya francuska cukru w tym roku przewidywana jest większa o 100.000 ton, niż w roku zeszłym; 250.000 ton zamiast 150.000.

Cyfry te znamionują pewną względną poprawę w tej dziedzinie. Jednakże w odniesieniu do stosunków wojennych ona jest bardzo mała. Przed wojną w r. 1914 Francya produkowała 878.000 ton cukru, pokrywając tą ilością całą swoją wewnętrzną konsumcyę. Mogła nawet wywieźć około 130.000 ton, tj. tę ilość, jaką do niej importowano z kolonij **cukru trzcinowego**. Zaraz w pierwszym roku wojny, w kampanii 1915 produkcya francuskiego cukru spadła z 878.000 na 303.000 ton; w r. 1915 a 136.000 ton; w r. 1916 podniosła się do 186.000 ton, w r. 1917 do 201.000 ton; w r. 1918 spadła nawet do 111.000, w r. 1919 podniosał się trochę — do 150.000 ton. Przybyło więc niewiele. Tegoroczna francuska produkcya cukru nie wyniesie więc nawet jednej trzeciej produkcyi przedwojennej.

Należy tu jednak przypomnieć, że podobne stosunki, aczkolwiek nie w tej mierze rozpaczliwe wprowadziła wojna w produkcyę cukru w całej Europie.

Dla trzech głównych państw zachodnio-europejskich, produkujących cukier, spadek ten tak wyglądał:

Niemcy w roku 1910 1900.000 ton; w r. 1919 740.000. Austro-Węgry w r. 1910: 1060.000, w 1919 580.000. Belgia w roku 1910: 320.000, w roku 1919 127.000 ton.

W całej zaś Europie (Rosyi nie licząc) wyprodukowano w r. 1919 — 2820.000 ton, tj. nie o wiel więcej, niż przed wojną w samych Niemczech.

Nietylko zatem Francya cierpiała „nędzę cukrową", ale wszyscy (że my w Polsce większą, niż ktokolwiek inny na zachodzie, my to sami najlepiej wiemy). Musiano wszędzie **zredukować konsumcyę**: we Francyi zapomocą systemu kart zmniejszono ją do połowy — z 900.000 ton przed wojną do 450.000 ton rocznie. A i tak sprowadzała Francya z zagranicy — z Ameryki i Czech obecnie — corocznie 300.000 ton co kosztowało miliardy i obciążało bilans handlowy. Importowano jednak, bo we Francyi miano za co; myśmy sobie tego wydatku oszczędzili — z konieczności i z wielkim uszczerbkiem dla ogólnego stanu zdrowotnego ludności.

Francya więc i w tym roku będzie importować ale już o 100.000 ton mniej; zamiast 300 tysięcy 200. Ale to tylko w teoryi; w praktyce konsument francuski zapewne „pozwoli sobie" przy wolnym handlu i zamiast onych 450.000 ton, wyznaczonych przez system kostkowy, zje „swobodnie" jakie 600.000 ton.

To mu wolno, gdy go stać na to. Zresztą ekonomiści „cukrowi" francuscy zapewniają cukrowego konsumenta, że „za to" przy zupełnie wolnym handlu będzie on kupował cukier o wiele taniej, niż po 5 fr. 50 c. za kilo. Raz dlatego że ogólna zachodnio-europejska produkcya w bieżącej kampanii oceniona jest na **3515.000 t.** (zamiast 2820.000 w r. ub.), za tem **wyższa o blisko 700.000 ton.** Następnie produkcya amerykańska dopisała próby spekulacyjne zduszono i już obecnie cukier notuje się na giełdzie towarowej po 400 fr. za 100 kilo. A producenci francuscy już sprzedali część swojej produkcyi, w ilości 60.000 ton, nawet po 360 fr. zatem pomiędzy dwoma temi cenami — 360 a 500 fr. za 100 kilo będzie się wahać cena cukru z tegorocznej kampanii.

Tak będzie we Francyi, podobnie w całej zachodniej Europie; co do nas — mało jest dość dokładnych danych do wnioskowania. Cena 4 fr za kilo, przy obecnym stosunku walut, równa się i tak 60 markom polskim. To byłoby niepocieszające. Ale należy pamiętać, że Francya jednak dwie czwarte konsumowanego cukru obecnie importuje i że przy określeniu tej ceny francuscy paskarze też mają coś „do gadania". U tych, którzy eksportują do Francyi, zapewne cena będzie niższa. Ale czy my po tej właściwej niższej cenie będziemy mogli kupić w razie potrzeby, także niewiadomo.

Rachuby na naszą własną produkcyę muszą być — jak zawsze w ostatnich latach — wogóle niedokładne i w dodatku jeszcze zwichnięte przez wyniki wojny. Wiadomo, żeśmy przywiązywali jakieś nadzieje do cukrowni ukraińskich; niewiadomo, co będzie ze Śląskiem cieszyńskim. Urodzaje buraków i w Wielkopolsce i w Kongresówce i w Małopolsce; ale wojna nad wynikami kampanijnemi tych zbiorów postawiła znak zapytania. Dla ilustracyi więc przytoczyliśmy stan „kwestyi cukrowej" na zachodzie Europy. Do tego, jak ona w tym roku może, mimo wszystko wyglądać u nas — jeszcze powrócimy.

Przegląd członków Cechu malarzy pokojowych i szyldowych w Krakowie odbędzie się dnia 5 sierpnia b. r., t. j. we czwartek, o godzinie 7 wieczorem, w Izbie rękodzielniczej (na Kotłowem).

DO OCHOTNIKÓW

Od poniedziałku, t. j. od 2-go sierpnia b. r. mają się ochotnicy, chcący wstąpić do krakowskiego ochotniczego oddziału obrony, zgłaszać w godzinach od 12 do 1 i od 5—6 codziennie, z wyjątkiem niedziel, gdyż tylko w tych godzinach odbywać się będzie przegląd lekarski.

Następujące Stowarzyszenia zgłosiły swych członków w wieku ponad 42 lat do K. O. O. O., których członkowie jednak nie zgłosili się dotychczas do przeglądu lekarskiego:

1. Stow. lakierników i pokostników.
2. Stow. malarzy pokojowych.
3. Stow. właścicieli kawiarni
4. Stow. blacharzy.
5. Stow. fotografów.
6. Stow. rzeźbiarzy i pozłotników.
7. Stow. instalatorów gazowych, wodnych i elektrycznych.
8. Stow. szczotkarzy i powroźników.
9. Stow. szklarzy.
10. Stow. zegarmistrzów.
11. Stow. piekarzy.
12. Stow. murarzy i cieśli.
13. Stow. introligatorów.
14. Stow. krawców.
15. Stow. ślusarzy.

Wzywa się członków tych Stowarzyszeń, aby zgłosili się w najbliższych dniach w gimnazyum św. Anny, plac na Groblach w godzinach od 12 do 1-ej i od 5 do 6.

BUFET ŻOŁNIERSKI

na dworcu kolej. osob. peron Nr. 1, stojący pod kierownictwem Białego Krzyża, otwarty będzie w niedzielę dnia 1 sierpnia 1920 r. o godzinie 10 rano. Prosi się panie, które objęły dyżury, aby się zgłosiły do służby. Po legitymacye zgłaszać się należy w Uniw. Jagiell. sala Nr. 33.

OCHOTNICZA LEGIA KOBIET W KRAKOWIE

zwraca się z gorącą prośbą do właścicieli księgarń polskich w Krakowie i do społeczeństwa o zasilenie Uniwersytetu żołnierskiego książkami (tak belletrystycznemi, jako też i szkolnemi) i pomocą naukową (przyrządy, przybory i t. p.). Wszystkie instytucye, które dotychczas czynnie wspierały Uniwersytet żołnierski, są wyczerpane z powodu wielkiego zapotrzebowania książek na kresy i do szpitali, tak, że tą drogą musimy się zwrócić do społeczeństwa. — W ten sposób najlepiej zadokumentuje ono, że sprawa żołnierza polskiego nie jest mu obojętną. Bez ofiarnej pomocy Sekcya oświatowa Ochrony legionowej kobiet może zaledwie wegetować, co małoby ujemny wpływ na młode dziewczęta, potrzebujące domowej rozrywki w tem ich szarem koszarowem życiu. Niech czas, który one tak bezinteresownie oddały Ojczyźnie, w godzinach pozasłużbowych jak najobficiej wypełnionym będzie pracą kulturalną — niechaj je podniesie etycznie i intelektualnie. Ochotnicza Legia kobiet, ul. Grodzka 55.

ZBIÓRKA OFIAR DLA ŻOŁNIERZA.

Chcąc ułatwić Szan. publiczności składanie ofiar w naturze dla żołnierza i jego rodziny zorganizował Wydział gospodarczy K. O. P. wraz z Czerwonym i Białym Krzyżem zbiórkę w ten sposób, że osoby upoważnione do zbiórki objeżdżać będą wozami i pukać będą osobiście do drzwi mieszkań i do serc mieszkańców.

Zbiórka rozpocznie się od środka miasta 2-go sierpnia i odbywać się będzie codziennie od g. 9 do 12 i od 3 do 6.

Nie wątpimy, że wszystkie drzwi mieszkań zastaniemy otwarte i że mieszkańcy ofiarują nietylko wszystko, co im jest zbędne, ale również przedmioty, których oddanie przychodzi z pewną ofiarą.

Prosimy o ofiarowanie broni i części umundurowania, amunicyi, bielizny, pościeli, sukna i płócien, chociażby w kawałkach, skór i pasów, metali i części naboi, papierów listowych i kopert, widokówek i ołówków, książek, dewocyonalii, książek do nabożeństwa, obrazków, medalików, różańców, gier towarzyskich, papierosów, tutek, cygarniczek, środków opatrunkowych, nici, igieł, szpilek, flaszeczek aptecznych, sznurków oraz różnych nie psujących się artykułów spożywczych i t. d.

Datki pieniężne złoto, srebro nie są objęte tą zbiórką. Na przedmioty odebrane będą członkowie Komitetu wystawiać ofiarodawcom kwity.

Upraszamy o przygotowanie przedmiotów

Gdy Ojczyzna woła!

DO MŁODZIEŻY W KRAKOWIE.

Wydział młodzieży Komitetu Obrony Państwa wzywa młodzież, by zgłaszała się do służby pomocniczej wyłącznie w miejscu pobytu przy powiatowych i gminnych Komitetach Obrony Państwa. Przybywający z prowincyi do Krakowa ochotnicy odesłani będą do miejsca stałego pobytu.

Przy zgłoszeniu się młodzieży przedłożyć należy bezwarunkowo zezwolenie rodziców oraz urzędowe potwierdzenie wieku przez właściwy urząd metrykalny.

Jeżeli rodzice odmówią swego zezwolenia, lub jeśli tego z innych powodów uzyskać nie można, Wydział Młodzieży K. O. P. w Krakowie po rozpatrzeniu sprawy powziemie decyzyę. o czem zawiadamia Komitet Młodziczy.

Co do młodzieży harcerskiej obowiązują rozkazy Dowództwa harcerskiego.

Pisemne przedstawienia w powyższych sprawach wnosić należy do Wydziału Młodzieży K. O. P. w Krakowie, plac Szczepański 6. Osobistych informacyj udziela sekretarz Wydziału Młodzieży dr Struczowski, ul. Basztowa 7, I piętro.

D. O. GEN. W KRAKOWIE

komunikuje, że ochotnikom przyznano prawo do orderu „Virtuti militari" na tych samych warunkach, jak szeregowym armii stałej. Nadto nosić będzie każdy ochotnik odznakę w formie rozetki o barwach narodowych na lewej piersi i na lewej stronie czapki nad guzikiem.

Ochotnicy zaś, którzy będą najmniej trzy dni na froncie w bezpośrednim kontakcie z nieprzyjacielem, będą nosić odznakę honorową w formie orzełka srebrnego, nieoksydowanego na tle takiej samej rozetki.

PRZEGLĄD NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH W KRAKOWIE

odbędzie się dnia 2 sierpnia, t. j. w poniedziałek, o godzinie 9 rano, w szkole 24-tej im. Jana Kochanowskiego, przy ul. Lorctańskiej 1. 16. —

przeznaczonych do odbioru i o zaopatrzenie ofiarowanych książek swoim podpisem. Przy większej ilości książek prosimy o sporządzenie spisu.

Towarzystwo Czerw. Krzyża: Zofia Wielopolska m. p., Wydział gospodarczy K. O. P. Karol Haller m. p., Jadwiga Dwernicka, sekretarka, Towarzystwo Białego Krzyża: Wincenty Wodzinowski m. p.

PROPAGANDA NA WSI.

Komitet Obrony Państwa w Krakowie komunikuje:

Powołany na posiedzeniu plenarnem Komitetu wydział propagandy wsi odniósł się do wszystkich wybitnych pracowników po powiatach i wsiach na terenie DOG. Kraków i na wspólnej konferencyi odbytej w dniu 22 lipca w Krakowie omówiono przedwstępne prace, dotyczące wszystkich gmin, znajdujących się na terenie D. O. G.

Znaczna część zaproszonych delegatów porozbierała pomiędzy siebie powiaty i okręgi, przyjmując działy pracy, w których pracować im przyjdzie, bądź to w porozumieniu z już istniejącemi powiatowymi Komitetami Obrony Państwa, bądź też obowiązkiem tychże delegatów będzie powołanie do życia Komitetów powiatowych, gdzie one jeszcze nie istnieją i łącznie z nimi szerzyć propagandę w kierunku werbunku do armii i kreślenia pożyczki państwowej.

Akcya ta wydaje już owoce, ponieważ — jak świadczą nadsyłane sprawozdania powiatów i gmin — odbyło się już przeszło 110 zebrań, pogadanek i wieców, a szeregi pracowników powiększają się bezustannie, jadąc z żywem słowem nawet w dalekie zakątki, gdzie z trudem trafia gazeta i jakiekolwiek pisma.

Z dotychczasowych sprawozdań i pism skonstatować należy fakt, że **prawie wszędzie ludność wiejska jednomyślnie domaga się ogólnej mobilizacyi zdolnych do broni** i wydania jak najostrzejszych zarządzeń państwowych skierowanych przeciwko robocie destrukcyjnej w państwie i dezercyi. Domaga się również szybkiego załatwienia dotychczas wniesionych podań reklamacyjnych, a zawieszenie prawa wnoszenia na przyszłość nowych reklamacyi, bo to daje sposobność do oczekiwania załatwienia, a więc ułatwia pozostawanie w domu, czyli chwilową dezercyę. Ludność przyrzeka energiczne tępienie jednostek, uchylających się od poboru i wydawanie dezerterów władzy, a wiele gmin przyrzekło opodatkować się dobrowolnie z morga na cele państwowe.

Są powiaty, jak powiat brzeski, a w części i myślenicki, gdzie uchylających się od poboru zupełnie niema, a i liczba ochotników wzrasta bezustannie. Podpisywanie pożyczki w powiatach więcej uświadomionych idzie bardzo dobrze, bo chłop w okolicach, gdzie nad uświadomieniem jego więcej pracowano, zdaje sobie sprawę z powagi chwili.

Wydział propagandy dla wsi nie otrzymał dotychczas sprawozdań z całych powiatów i gmin, lecz spodziewa się ich w dniach najbliższych, a to da dokładny obraz, c zrobić może energiczna praca obywatelskich czynników patryotycznych.

Na ogół wszędzie od czasu rozpoczęcia akcyi sytuacya znacznie się poprawiła, co jest zachętą do tem bardziej wytężającej pracy na przyszłość.

MASOWE ZGŁASZANIE SIĘ DO WOJSKA W WIERZCHOSŁAWICACH.

Otrzymaliśmy wiadomość, że w Wierzchosławicach, rodzinnej wsi premiera Witosa, wszyscy bez wyjątku mężczyźni w wieku od lat 18—50 zgłosili się ochotniczo do wojska.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Piotra w Okowach

Wschód słońca:

Zachód słońca:

Długość dnia: 14·39.

Niedziela 1 Sierpnia

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Straszny dwór".
Wieczór: „Królowa róż".

TEATR „BAGATELA"

Niedziela popoł.: „Kochankowie"
Wieczór: „Kochankowie".
Poniedziałek: „Kochankowie".
Wtorek: „Kochankowie".

TEATR POWSZECHNY

Niedziela wiecz.: „Tajemniczy Dżems".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Niedziela popoł.: „Sybilla".
Wieczór: „Muzykanci wiejscy".
Poniedziałek: „Słodka dziewczyna".
Wtorek: „Sybilla".

— o —

Pierwsze zgromadzenie Ligi Narodów.

39 państw zaproszonych do Genewy.

(l) Z Genewy donoszą, iż 39 państw będzie reprezentowanych na zgromadzeniu Ligi Narodów, które prezydent Wilson zwołał na 15-go listopada b. r. do Geneewy. Zgromadzenie to będzie rozważało wszystkie kwestye, wchodzące w sferę działań Ligi, w szczególności wszystkie kwestye dotyczące pokoju światowego. Drobne państwa zostały również powołane do wzięcia udziału w konferencyi. O ile wielkie potęgi światowe zajmują tam stanowisko dominujące, o tyle państwa drugorzędne będą miały w zgromadzeniu znaczną większość, przewyższającą bezwątpienia dwie trzecie. Przypuszczać należy, że drobne narody skorzystają z tego i dadzą wyraz wszystkim swoim pretensyom i rewindykacyom.

Nad czem obraduje Rada Ligi Narodów w San-Sebastyano?

(l) Agencya Reutera donosi, iż Rada Ligi Narodów rozpoczęła posiedzenie 30 lipca w San Sebastiano. Rada ma poddać debatom następujące tematy:

1) Jakie środki ekonomiczne należy przedsięwziąć wobec państw prowadzących obecnie wojnę i zrywających zobowiązania, przyjęte tytułem członków Ligi Narodów;

2) stworzenie stałej organizacyi sanitarnej;

3) przedstawienie projektu, zredagowanego przez międzynarodowy Komitet prawników w Hadze i międzynarodowy trybunał sprawiedliwości;

4(rozpatrzenie zakresu władzy Rady wobec zgromadzenia Ligi Narodów, zapowiedzianego na 15 listopada;

5) odpowiedzialności Ligi Narodów wynikające z zastrzeżeń traktatu.

— o —

Strejki w Rosyi sowieckiej.

(l) „Krasnaja Gazeta", wychodząca w Petersburgu podaje wykaz strajków, które wybuchły w znacyonalizowanych fabrykach w przeciągu czerwca b. r., liczba ich wynosiła 217. — Z tych 20 strajków zażegnała jedynie groźba sowietów, zapowiadająca zesłanie opornych robotników do robót przymusowych.

Sowiety postanowiły urządzać dla robotników specyalne konferencye, w czasie których świat robotniczy ma zapoznać się z „dobrodziejstwami rządów sowieckich". Czas przepędzany przez robotników na owych konferencyach będzie wynagradzany taksamo jak czas pracy.

— o —

Umierający Wiedeń.

(l) Śmiertelność Wiednia wzrosła tak olbrzymio w ostatnich latach, iż naddunajska stolica uzyskała miano „umierającego miasta".

Liczba urodzin, wskutek kolosalnego wzrostu liczby rozwodów, tak spadła, że ostatni tydzień podany w statystyce od 11—17 lipca po raz pierwszy od trzech lat wykazuje zwyżkę urodzin w Wiedniu; na 523 wypadków śmierci wypadło 533 wypadków urodzin. W ostatnich latach stosunek urodzin do śmierci w Wiedniu opiewał przeciętnie jak 400 do 800 tygodniowo. W zimie b. r. w tygodniu notowano 1000 wypadków śmierci.

Od początku wojny zaludnienie Wiednia zmniejszyło się o 200.000 dusz. Statystyki wykazują, iż śmiertelność wzrasta z dnia na dzień, nie wytrzymując konkurencyi z liczbą urodzin, która się stale zmniejsza. Między 20 a 26 czerwca na 531 skonów wypadało 494 urodzin. Między 13—19 czerwca 547 wypadków śmierci, a 596 narodzin, między 6 a 12 czerwca na 574 skonów przypadało 512 urodzin.

W przeciwstawieństwie do Wiednia wykazują statystyki, iż na terenie Niemiec liczby urodzin przewyższają liczbę śmierci; podobnie dzieje się w Pradze i w Tryeście. Najkorzystniej jednakże stosunek przedstawia się w Londynie. Jak wykazuje statystyka przy 4.3 milionach mieszkańców Londyn miał w tygodniu od 27 czerwca do 3 lipca tylko 749 wypadków śmierci (a więc tyle, ile przeciętnie Wiedeń przy 2 milionach mieszkańców), zaś 2.337 wypadków urodzin, zatem sześć razy tyle, ile Wiedeń w przecięciu ostatnich lat.

MAGISTRAT wzywa sklepy rejonowe i konsumy, aby zrealizowane górne kupony legitymacyi Nr. 84 na pobór margaryny złożyli we właściwych Biurach chlebowych do dnia 4 sierpnia włącznie.

PODWYŻSZENIE CEN NAFTY. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że od 15 lipca br. cena nafty w handlu detalicznym wynosi 5 Mp. 30 f. za litr a to wskutek podwyższenia cen hurtownych o 125 procent.

ZMIANA LOKALU OKRĘGOWEGO BIURA CHLEBOWEGO. Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 1 sierpnia br. zostało przeniesione okręgowe Biuro chlebowe Nr. 5 z ulicy Radziwiłłowskiej L. 23, do lokalu przy ul. św. Jana L. 13, gdzie od tego dnia winni zgłaszać się interesanci.

W SPRAWIE DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH Magistrat wzywa właścicieli względnie wierowników zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw robót publicznych, aby celem uzyskania przydziału dodatkowych racyi żywności dla robotników **na miesiąc wrzesień** zgłosili wszelkie zmiany jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w ich personalu robotniczym wskutek przybytku i ubytku, podając odnośnie do każdego nowoprzyjętego lub ubyłego pracownika imię, nazwisko, zatrudnienie i adres mieszkania. Wykazy te potwierdzone przez właściwego komisarza obwodowego i kasę chorych należy złożyć w Wydziale III c) Magistratu (oficyny I. piętro, Nr. drzwi 28- w dniach 1, 2, 3 i 4 sierpnia. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo nie będą uwzględniane. Deputaty za czerwiec zostaną wydane z transportów mających nadejść w bieżącym tygodniu.

ORGANIZACYE SPOŁECZNE ORAZ WSZELKIE INSTYTUCYE HUMANITARNE, potrzebujące inteligentnych i wykwalifikowanych sił pomocniczych zechcą zgłosić się po informacye do p. Mieczysława Gieszczykiewicza Uniwersytet Sala 2, parter w godzinach południowych.

Z OPERY. Cykl przedstawień operowych kończy się „Strasznym Dworem" Moniuszki, jako najgodniejszą i danej chwili najodpowiedniejszą opera polską. „Krakowskie Tow. Operowe" wierne w swej idei podjawszy się, aczkolwiek wśród bardzo niesprzyjających warunków urządzenia obecnego letniego sezonu operowego podnosi z uznaniem życzliwość Prezydyum miasta i Dyrekcyi Teatru Powszechnego, dzięki którym czynnikom w harmonijnem z nimi współdziałaniu, zdołano przezwyciężyć trudności i dać publiczności naszej spragnioną strawę operową w formie możliwie jak najbardziej artystycznej. Podzięka, z jaką z wielu stron spotkało się „Tow. Operowe" za trud poniesiony i wyrazy dodatniej krytyki, jaką darzyli pracę Towarzystwa najpoważniejsi a przedmiotowo usposobieni sprawozdawcy muzyczni, pozwalają Towarzystwu wierzyć, że zadanie swe spełniło należycie i każą mu wytrwać w działalności, owianej jak najlepszymi a egoistycznego podkładu pozbawionymi zamiarami.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś kończy sezon letni w teatrze im. J. Słowackiego zespół operetkowy miej. teatru Powszechnego. Dana będzie wykwintna Leoncavalla „Królowa róż", poczem operetka przenosi się do swego budynku przy ul Rajskiej, gdzie rozpoczyna seryę przedstawień sierpniowych w najbliższy wtorek również „Królową róż" Loncavalla. Letni sezon operowy kończy się jutro. Dwa ostatnie przedstawienia operowe dziś popołudniu i jutro wieczorem. Grany będzie nieśmiertelny „Straszny Dwór" Moniuszki w wyborowej obsadzie, z udziałem pp. Szafrańskiej, Jaworzyńskiej, Freszla Łowczyńskiego, Romanowskiego, Tarnawskiego itd. W poniedziałek pożegna się też z publicznością krakowską wysoko ceniony artysta-śpiewak p. Tarnawski, króy opuszcza nasze miasto i przenosi się na stałe do opery poznańskiej.

We wtorek odbędzie się w Teatrze im. J. Słowackiego wielki koncert Adama **Didura** z udziałem najwybitniejszych naszych artystów a mianowicie: pp. Ewy Bandrowskiej, Heleny Łowczyńskiej, Franciszka Freszla i Bolesława Wallek-Walewskiego. Zakomity nasz śpiewak Adam Didur odśpiewa szereg pieśni, oraz sławne arye operowe z oper: Robert Dyabeł, Marta, Salvator Roza, Don Juan i Straszny Dwór. Współdziałający zaś artyści obok pieśni wybrali na program najefektowniejsze arye z oper: Toska, Pajace, Lakme, Verbum Nobile i Manon. Bilety na ten wspaniały wyjątkowy koncert sprzedaje juk kasa dzienna teatru miejskiego.

Z TEATRU „BAGATELA". Znakomity zespół warszawski, który od tygodni paru entuzyazmuje publiczność krakowską szeregiem pierwszorzędnych produkcyj artystycznych, a ostatnio w „Kochan-

kach“. tak wielki odniósł tryumf. zabawi w Krakowie jeszcze tylko parę dni. Przedstawienia ostatnie świetnego trja (Przybylko-Potocka, Brydziński i Juliusz Osterwa) wypełnią „Kochankowie“ Wacława Grubińskiego, porywający wszystkich szlachetnością wykonania i przedziwnem odczuciem artystycznej miary. I dlatego oryginalna sztuka Grubińskiego tak wszystkich zaciekawia i tak gorące wywołuje objawy uznania pod adresem wymienionych mistrzów aktorskiej sztuki, a dzisiaj ulubieńców całego Krakowa. Dzisiejsza popołudniówka w „Bagateli“ przyniesie również „Kochanków“ Grubińskiego w niezmienionej obsadzie warszawskiej. Początek przedstawienia o godz. 4 popoł. Ceny miejsc ze względu na porę odpowiednio zniżone.

„NOC BALOWA“ nadzwyczaj melodyjna operetka Oskara Straussa ukaże się po raz pierwszy na afiszu teatru „Nowości“ we środę 4 sierpnia. Bardzo wesołe libretto, znakomite ewolucye taneczne oraz wielki balet „Arlekinada“ N. Nadieżdiny i Z. Nellego przyczynią się do długotrwałego powodzenia tej operetki, która we Wiedniu graną była w teatrze „Jana Straussa“ 300 razy zrzędu. Bilety na środową premierę nabywać już można u Rudnickiego, Linia A—B 44.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś niezawodny nigdy „Tajemniczy Dżems“ z dyr. Jarnińskim w świetnej roli aresztanta Dicka, jutro salwy śmiechu wywołujący na sali wyborny „Dom waryatów“, we wtorek zaś po powrocie z miej. teatru im. J. Słowackiego pierwsze po miesięcznej przerwie przedstawienie operetkowe, mianowicie przepiękna operetka Leoncavalla „Królowa róż, która w teatrze im. J. Słowackiego z bardzo gorącem i serdecznem spotkała się przyjęciem.

(z) **KRADZIEŻ W DOMU PRZEDPOGRZEBOWYM CMENTARRZA ŻYDOWSKIEGO W PODGÓRZU.** Aresztowano w Podgórzu dwóch znanych apaszów Romana Bilskiego lat 24, i Wincentego Tomaszewskiego lat 32, którzy włamali sie do domu przedpogrzebowego tamtejszego cmentarza żydowskiego i skradli rozmaite rzeczy rytualne, a nadto stróżowi cmentarza 6 i pó litr. smalcu gęs'ego wartości 4.000 Mp. Część rzeczy odebrano. Aresztowani sa nadto podejrzani o włamanie do szopy niejakiego Liebermanna w Podgórzu, skad skradli pewną ilość skórek króliczych wartości 2000 Mp.

(z) **WALKA Z LICHWĄ.** Krakowski urząd walki z lichwa skonfiskował Franciszkowi Dudzikowi i Edmundowi Łodzińskiemu i Fryderykowi Szczyglińskiemu znaczna ilość wyrobów tytoniowych, za pokątna sprzedaż.

(z) **ZŁODZIEJKA KIESZONKOWA.** Przychwycono w sklepie masarskim Sataleckiego przy ul. Floryańskiej niejaka Honorate Kuznównę, która p. J. Zacharczykowej wyciągnęła portfel z 290 Mp.

(z) **OKRADŁA SWOJĄ KREWNĄ.** Policya krakowska aresztowała Franciszke Mazurkiewiczównę lat 28 służacą. która swojej krewnej Wiktoryi Mazurkiewiczowej skradła z kufra rozmaite rzeczy i gotówke łacznej wartości 2 tysiace marek.

„SZCZUTEK“. Sa żarty i — żarty. Dobry żart - jak wiadomo — tynfa wart (teraz tysiąc marek-, a przytem jest w nim połowa prawdy. Do takich należa żarty „Szczutka“. w których współczesność nasza snadnie przejrzeć się może, jak w złośliwem wprawdzie troche, ale nie fałszywem zwierciedle. Satyra „Szczutka“ opiera się o prawdę i rzeczywistość, a ironia — o bystrość spostrzeżeń, zaprawna humorem. To też gdy się np. w ostatnim numerze przeczyta Szczutkowe kapitalne „rozmowy na Nowym Świecie“, to się tam spotka dużo znajomych „znakomitości“, jak znowu w innych dowcipach czy anegdotach z frontu i „z tyłów“ — znajomych przeciętności; codzienność ukazuje tu nam swoje smutnie zabawne oblicze w artystycznem wyobrażeniu. Sa tu „takie sobie żarty“ jak niezawodne pociski eksplodujace — śmiechem. dowcipy i anegdoty satyryczne wiersze oraz świetne ilustracye i rysunki, miedzy nimi nowe karykatury polityczne Głowackiego. Całość numeru wskazuje, że dużośmy w Polsce stracili, oprócz — humoru.

Ruch giełdowy.

Kraków, 1 sierpnia.

Stagnacya na giełdzie krakowskiej trwa w dalszym ciągu, potęgując się z dnia na dzień. — Brak zainteresowania wpłynął na wydatne zmniejszenie się liczby uczestników zebrania krakowskiego.

Kurs walut zagranicznych osiągnał wczoraj poziom kursów giełdy warszawskiej z dnia onegdajszego. Marki podskoczyły o 8 punktów, dewiza na Berlin o 9. Dewiza na Wiedeń utrzymała się na poziomie onegdajszym.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 31 LIPCA:

Waluty: marki niemieckie po 1000 ofiar. 440, żąd. 480, transakc. 465—468, korony czeskie transakc. 387.

Dewizy: Berlin transakc. 466—468, Wiedeń transakc. 103.50—104.

Warszawa, 31 lipca.

Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencya była wyczekująca, przy niewielkich obrotach. Waluty zagraniczne w dalszym ciągu mocne. Ruble carskie nieco nisko, dumskie poszukiwane. Listy zastawne obroty były niewielkie, akcye więcej poszukiwane.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ Z DNIA 31 LIPCA:

6 proc. oblig. m. Warszawy 1915-16 wart. kup. 4.28.4, żąd. 205, poszuk. 199. 6 pror. oblig. Warszawy 1917 po 100 mk. wart. kup. 0.48.3, żąd. 99, posz. 97. 5 proc. oblig. banku ziemsk. wart. kup. 1.52.8, żąd. 103, posz. 99. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie wart. kup. 0.95, transakc. 195—194.50, żąd. 198. posz. 193. 4 proc. ziemskie wart. kup. 0.84.4. 5 proc. m. Warszawy wart. kup. 3.30.2, transakc. 222.25 do 223, żąd. 225, posz. 220. 4 i pół proc. m. Warszawy wart. kup. 2.97.2, żąd. 212, posz. 207, tranakc. 198. 6 proc. bank kredyt. hip. wart. kup. 0.44.6, żąd. 103, posz. 100.

Waluty: Ruble carskie po 500 332.50, 341, 338, ruble dumskie duże 73.50, 76, 75.50, dolary Stanów Zjednoczonych 198, 190, marki niemieckie 473.50. **Czeki:** na Paryż 14.90, 15.15, 14.90. Londyn 750, 755. Nowy Jork 190, 197, 190. Berlin 470, 466.50, 468. Wiedeń 105.

Wiedeń, 30 lipca.

Kolej państwowa 3245, południowa 658, Karpaty 11250.

Dewizy: Amsterdam 5850, Zurych 290, Chrystyania 2700, Kopenhaga 2675, Sztokholm 3600, marki niem. 448, lei 425, lewy 320, szwajcarskie 2375, francuskie 1275, włoskie 900, angielskie 615, dolary 165, ruble 290, Berlin 450.

Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 245, Budapeszt (w P. K. O.) 102, Budapeszt (w notach stempl.) 102, Praga 376, Warszawa 90, czeskie noty po 5000 375, mniejsze 376, dynary 975.

Zurych, 30 lipca.

Berlin 13.80, Holandya 201.75, N. Jork 587.50, Londyn 21.90, Paryż 44.75, Medyolan 31.25, Bruksela 47.75, Kopenhaga 92.50, Sztokholm 124, Chrystyania 93, Madryt 90.50, B. Ayres 230, Praga 11.75, Zagrzeb 7.75, Budapeszt 3.40, Warszawa 2.95, Wiedeń 3.42 i pół, korony stemplowane 3.50.

Londyn, 30 lipca.

Dewizy: Paryż 48.67, Amsterdam 10.89, Belgia 45.70, Berlin 158.75.

Hawr, 30 lipca.

Kawa wrześ. 176, grudz. 176, marzec 164.

Nowy Orlean, 30 lipca.

Bawełna 38.75.

Lyon, 30 lipca.

Londyn 48.62, Nowy Jork 13.07 i pół, Belgia 106.50, Włochy 70. Rumunia 34.50, Szwajcarya 222, Praga 26.50, renta francuska 3 proc. 58.20, renta francuska 4 proc. z r. 1917 71.45, renta francuska 4 proc. z r. 1918 71.10, renta francuska 5 proc. 88.70, renta francuska 5 proc. z r. 1920 102.20.

Polskie urzędowe doniesienie o klęsce cieszyńskiej.

Warszawa. (PAT) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 30 b. m. wieczorem otrzymało ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomienie z Paryża o decyzyi w sprawie Cieszyńskiego, Spisza i Orawy następującej treści:

Dnia 28 b. m. rada ambasadorów zakomunikowała urzędową decyzyę w sprawie granic polsko-czeskich, oznaczając granicę bieżącą wzdłuż granic zachodnich: Zebrzydowice, Małe Kończyce, Kaczyce, przecinając Cieszyn do mostu na Siwicy, stąd po naszej stronie gminy Funnów, Dzięgielów, Leszna Górna, Ustroń, Wisła, Istebna, Jaworzynka. Na Orawie granica idzie zostawiając po naszej stronie Szakmizły, Wielką Lipowicę, Chyźnię, Głodówkę, Suchą Górę. Na Spiszu Jurków, Łapszankę, Kaćmin, Niedricę.

Czesi obowiązują się dostarczać węgla z kopalń położonych w przyznanej im części Cieszyńskiego ilości niemniejszej niż ilość dostarczona terytoryom obecnie polskim w r. 1913. — Polska sprzedaje Czechom w miarę możności równoważnik nafty. Czesi obowiązani zostają do czynienia ułatwień w transycie kolejowem, specyalnie Bogumin—Piotrowice oraz w dostępie do dworca w Cieszynie. Termin opcyi do 6 miesięcy. Obsadzenie przyznanych terytoryów w ciągu 15 dni po podpisaniu traktatu. O zabezpieczeniu mniejszości narodowej w traktacie niema wzmianki.

Cyfry odnoszące się do przeprowadzenia podziału zawiera poniższa tablica.

Tabela teerenów przeznaczonych Czecho-słowacyi:

Okręg	Obszar w klm²	Ludność	Polacy	Czesi	Niemcy
Bogumin	92.9	39.944	18.118	10.355	9.808
Frysztat	168.2	75.539	51.010	17.699	5.251
Frydek	471.9	108.836	15.093	80.498	11.937
Cieszyń	248.4	45.136	31.932	4.942	6.927
Jabłonków	298.9	25.736	24.215	153	900
Razem	1280.3	295.191	190.368	113.647	34.623

Tabela terenów przyznanych Polsce:

Bielsko	763.1	101.403	66.148	799	32.775
Cieszyn	100.8	26.675	16.050	1.091	9.406
Jabłonków	82.3	5.007	4.950	18	12
Frysztat	55.8	6.547	6.334	49	100
Razem	1002.0	139.630	93.482	1.957	42.293

(Pol. Aj. Tel. przesłała jeszcze dokładne oznaczenie granicy. Ze względu na spóźnioną porę i brak miejsca nie możemy jednak zamieścić tej depeszy w dzisiejszym numerze. Red.).

* * *

Otrzymany w ostatniej chwili komunikat polski (o wydaniu którego wołamy na innem miejscu) potwierdza w całej pełni czeskie doniesienie.

Śląsk w znacznej części stracony. Setki tysięcy rodaków idzie pod obce jarzmo.

Czyżbyśmy mieli przyjąć ten straszny gwałt bez protestu?

Opinia polska nigdy tego nie zrozumie.

Podział Śląska nastąpi już 6-go sierpnia!

Cieszyn. (PAT) Popołudniu odbyła się konferencya komisyi międzynarodowej z delegatami rządu polskiego i czeskiego. Na konferencyi ustanowiono dwie komisye, a mianowicie pierwszą dla uregulowania administracyi. Ze strony polskiej wchodzą w jej skład: prefekt Żurawski. dr Dąbrowski i starosta Schalscha, oraz drugą komisyę polsko-czeską dla umożliwienia powrotu uchodźców. W skład tej komisyi wchodzą z polskiej strony: sędzia Hanzel i sekretarz zawodowy Felner. **Obsadzenie Śląska ma się odbyć w dwóch etapach. Pierwszą część obsadzą Czesi względnie Polacy dnia 6 sierpnia. Czesi mają zająć w powiecie frysztackim obszar przyznany im po Olzę, a w powiecie jabłonkowskim obszar od granicy słowackiej po miasto Jabłonków włącznie. Polacy w tym dniu mają obsadzić powiat bielski po Wisłę. Obsadzenie reszty terenu nastąpi w parę dni później, prawdopodobnie dnia 9 sierpnia.** Oprócz tego mają się zejść dwie komisye, złożone z oficerów polskich i czeskich pod przewodnictwem oficerów aliandkich, którzy mają wyznaczyć prowizoryczne granice między Polską a Czechosłowacyą. Granice stałe wyznaczy później komisya dyliminacyjna.

Śląsk Cieszyński pogrążony w rozpaczy.

Warszawa (Tel. M.) Pisma czeske donoszą z Morawskiej Ostarwy, jakoby w gminach polskich na Śląsku Cieszyńskim administrowanych przez Polaków, a przeznaczonych Czechom panował tu zupełny spokój i porządek. Te wiadomości są celowo na użycie zagranicy. **Na całym Śląsku panuje wzburzenie i rozpacz. W gminach polskich, które mają przypaść Czechom zapanowała panika i strach przed represyami czeskiemi, ludzie uciekają tłumnie na wschód.** Dworzec w Dziedzicach jest przepełniony uchodźcami. W okolicy Bogumina **wyrzuciła żandarmerya czeska rodziny polskie z ich domów.** Lutynią obsadziła żandarmerya czeska, wypędzając żandarmerye polską. Posłowie śląscy udali się do Warszawy o pomoc.

Notatki literacko-artystyczne

Z WYSTAWY POLSKIEJ W WENECYI dochodzą echa bardzo dla nas pochlebne. Sztuka polska znowu zyskała powszechne uznanie, jakiemu wyraz gorący daje cała niemal prasa włoska. Pawilon polski, obok belgijskiego, stanowi istotną atrakcyę wystawy. Imponuje zwłaszcza Mehoffer swemi wspaniałemi witrażami fryburskiemi, również Weiss zwraca uwagę i budzi niepowszednie zainteresowanie. Z rzeźbiarzy krytyka podnosi wysoko prace Henryka Kuny. Rząd włoski zamierza pewną liczbę dzieł artystów polskich, reprezentowanych na wystawie, zakupić dla zbiorów państwowych.

Zanotować należy ten nowy, poważny sukces, odniesiony przez sztukę polską, w ojczyźnie malarstwa, jaką są Włochy. Zarazem jako ważny krok na drodze nawiązania stałych międzynarodowych stosunków przyjąć trzeba pomyślny fakt, jakim jest zakupno przez rząd polski na własność pawilonu, w którym sztuka polska znalazła gościnę. Zdobycie stałego terenu dla wystaw polskich w Wenecyi ma ogromne znaczenie dla przyszłości i roli naszej sztuki zagranicą. Inicyatywę w tym kierunku, jak i całą organizacyę wystawy zawdzięczać należy energii i dobrej woli znanego powszechnie portrecisty, Wł. Jarockiego.

ZE ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH, rozwijającego wszechstronną działalność pod kierunkiem swego prezesa, St. Żeromskiego, dochodzą następujące szczegóły: Statut Związku zawodowego literatów polskich został zatwierdzonym przez ministerstwo pracy, a projekt prawa autorskiego przyjęty przez ministerstwo sztuki i kultury. Prace nad stworzeniem własnej spółki wydawniczej są w pełnym toku i rokują niedalekie dojście do skutku przedsięwzięcia. Również sprawa założenia własnego pisma jest jednym z najbliższych celów Związku. Dla osiągnięcia potrzebnych funduszów zamierzonem jest w jesieni urządzenie cyklu odczytów okrężnych na tematy literackie, z udziałem najwybitniejszych pisarzy i krytyków.

Zarząd Związku zwrócił się do rządu z następującemi rezolucyami: 1) O utrzymanie ministerstwa sztuki i kultury. 2) O podanie planu działalności tegoż ministerstwa. 3) O upaństwowienie jednego z teatrów. 4) O poddanie teatru konstytucyi państwa rewizyi językowej. **eff.**

---o---

Ze scen swoich i obcych.

NORWID NA SCENIE POZNAŃSKIEJ. Dzięki inicyatywie młodzieży uniwersyteckiej, Poznań przeżył niedawno prawdziwe święto artystyczne. Na scenie teatru miejskiego wystawiono „Wandę" Norwida. Utwór czarującej poezyi, dotąd nigdzie nie reprezentowany, okazał się najzupełniej scenicznym. Młode siły amatorskie nie zdołały oczywiście podołać w pełni zadaniu, ale szczery entuzyazm wynagradzał nieodzowne braki. Ze sceny bił urok młodości, daleki od wszelkiego szablonu, uderzała oryginalność w uplastycznianiu cudnych symbolów Norwidowskich.

Przedstawienie odbywało się na tle różnobarwnych koter, przyczem umiejętnie stosowane efekty świetlne w dużej mierze przyczyniały się do podniesienia nastroju. Sukces wieczoru, będącego śmiałą próbą stworzenia polskiego stylu teatralnego, był niewątpliwy. Wyrazem jego mogą być słowa jednego z recenzentów: „Po wczorajszej premierze można było nabrać otuchy, że Poznań będzie miał kiedyś dobry teatr".

„SEN NOCY LETNIEJ" POD OTWARTEM NIEBEM, odegrany został w Wiedniu na scenie ogrodowej pięknego parku belwederskiego. — Zwiewny sen Szekspira, ów najdelikatniejszy kwiat jego twórczości, ukazany został w jedynie godnych go ramach — natury. Świetny reżyser, Heine, rozwiązał trudny problemat w sposób prosty, przypominający poniekąd tradycye średniowiecza. Otwartą scenę podzielono na trzy części, jako teren rozgrywającej się kolejno akcyi: po lewej światek rzemieślniczy, po prawej pałac książęcy, w pośrodku świat duchów i miłości. Wędrujące światło, bijące z olbrzymich reflektorów, rozjaśniało dany odcinek, pogrążając dwa inne w ciemności.

Czar istotny płynął z tła tej gwiaździstej nocy letniej z poszumu i drżenia „prawdziwych" zarośli i drzew, wśród których swawoliły elfy, mimo to nie brakło oryginalnemu przedstawieniu stron ujemnych. Krytyka zarzuca, że podział sceny, acz tylko terenowy, nie istotny, utrudniał widzom ogarnięcie wzrokiem całości widowiska. Wskutek konieczności późnego rozpoczęcia spektaklu, przedstawienie skończyło się o godzinie wpół do 2-ej w nocy. Chłód wieczoru dobrze dał się odczuć aktorom i tancerkom, zaledwie osłoniętym powiewnemi gazami, co niewątpliwie paraliżowało swobodę gry. — Puck po raz pierwszy, wbrew tradycyi, grany przez mężczyznę, nie miał właściwej lekkości i wdzięku. W rezultacie, jak stwierdza grymaśna krytyka, „nie był to „Sen nocy letniej", był to raczej szkic do czegoś co miało nim być".

A jednak nie ulega wątpliwości, że to baśniowe arcydzieło, utkane z poezyi i ironii, jest jednym z nielicznych utworów, stworzonych wprost po to, aby było granem na wolnem powietrzu, na otwartej scenie letniego teatru — i próbą w tym kierunku z pewnością nie będzie ostatnią.

POLSKI BALET. Pisma warszawskie donoszą, że tegoroczny sezon operowy otwarty zostanie wielką reprezentacyą baletową „Pan Twardowski". Z dawnego baletu, znanego pod tą nazwą, pozostał jedynie — tytuł. Zarząd teatrów miejskich zapragnął mieć do dyspozycyi widowisko polskie, w pogodnej osnowie, niepomiernie barwne i efektowne, a zrozumiałe bez słów dla swoich i obcych. Popularna treść polskiego Fausta nadaje się jak żarna do wydobycia z niej tych wszystkich wartości. Balet uzyska oprawę muzyczną kompozytora tej miary, co Ludomir Różycki, twórca opery „Eros i Psyche", układ ewolucyi tanecznych obejmie Zajlich, stronę dekoracyjną nieprześcigniony w tym kierunku Drabik. Są to nazwiska ze wszech miar odpowiednie.

Krótkie ujęcie treści zamyka się w tytułach dziewięciu obrazów, składających balet, z których łatwo wywnioskować o bogactwie motywów: malarskich muzycznych i choreograficznych, jakie zostaną rozwinięte. A więc: I. „pracownia pana Twardowskiego", alchemika i sceptycznego mądrca, który używa dyabła do pomocy, mimo, że weń nie wierzy i drwi z jego zjawy w żywe oczy. II. „Dachy miasta Krakowa", skąd dyabeł ukazuje Twardowskiemu państwo ciemności i swoją nad niem potęgę. III. „Olkusz" kuszenie szatana, ukazaniem kopalni złota, skarbów wszelkich i... pożyczki odrodzenia. IV. „Krzemionki" — scena podpisania cyrografu. V. „Na królewskim dworze", pan Twardowski na posadzkach Wawelu chadza cały w złocie i wszelkiej estymie. VI. „Duch Barbary" — mocą praktyk nekromanty wywołany z zaświatów ukazuje się polskiemu Hamletowi, ostatniemu z Jagiellonów. VII. „Wschód" z całym opiumowym czarem zakony wszystkich zmysłów, w których pławi się dowoli pan Twardowski, potężny czarodziej, przeniesiony na grzbiecie dyabła, który na jego usługi przemienił się w fruwający dywan padyszacha. VIII. „Plac przed karczmą Rzym", dokąd z objęć faworyt i odalisek przywabiła szlachcica tęsknota za krajem rodzinnym, — i znana katastrofa, spowdowana ukazaniem się pani Twardowskiej. IX. „W przestworzu" międzyplanetowem, tańce gwiazd i widmo rogatego księżyca, a na nim cień ludzki. To samotnik Twardowski, który na srebrnym globie powraca do badań tajemnicy bytu. **eff.**

Korespondencya Polskiego Towarzystwa Handlowego.

Na Obronę Narodową.

P. V. Tezenas du Montcel w imieniu Rady zarządzającej Tow. akc. kopalń w Libiążu złożył dnia 15 b. m. na ręce p. ministra przemysłu i handlu, W. Chrzanowskiego, pół miliona marek na obronę narodową. Suma ta została przekazana przez p. ministra do P. K. K. P. na cel wskazany przez ofiarodawcę.

Z uznaniem zaznaczyć należy, że dar ten pochodzi od kapitalistów francuskich, którzy uważają za swój obowiązek dorzucić cegiełkę do funduszu dla obrony ziemi, na której pracują i zarabiają. Przykład ten podziała niewątpliwie zachęcająco na naszych przemysłowców, którzy jako Polacy powinni jeszcze w znacznie wyższym stopniu poczuwać się do obowiązku składania ofiar w chwili, gdy Ojczyzna jest w rzeczywistej potrzebie.

Z Oddziału Maszyn Rolniczych P. T. H.

Zbyt maszyn rolniczych ogranicza się obecnie wyłącznie do pokrycia zapotrzebowania miejscowego, albowiem ze względu na sytuacyę wojenną odpadł cały wywóz na Ukrainę i kresy wschodnie. Wobec tego transakcye są bardzo małe. Mimo to zniżka cen nie jest spodziewana, bo fabryki muszą produkować z materyałów zakupionych drogo, poza tem ceny węgla podniosły się ogromnie i podobnie jak i ceny robocizny okazują tak u nas, jak i zagranicą nadal tendencyę zwyżkową. To też stagnacya, panująca obecnie, nie doprowadziła do zniżki cen, lecz wytworzyła krytyczny czas dla handlu, który ma liczne zobowiązania, a mały odbyt. Gdyby ten okres stagnacyi trwał dłuższy czas, mógłby sprowadzić upadek firm finansowo słabszych.

Z Oddziału żelaznego P.T.H.

Mimo bardzo wysokiej podwyżki węgla, ceny żelaza prawdopodobnie nie będą u nas podwyższone, a to ze względu na konkurencyę z hutami niemieckiemi, które są zmuszone nieco obniżyć ceny.

Zniżka ta jest spowodowana li tylko sytuacyą walutową, bo przy obecnym stanie marki trudno znaleźć nabywców. Wynika stąd, że niektórzy kupcy niemieccy są zmuszeni ofiarować towar po tańszej cenie, lecz dzieje się to nie z obawy ogólnej zniżki cen lub też tańszej produkcyi, lecz wyłącznie ze względu na zobowiązania gotówkowe.

Dla oryentacyi podajemy obecne ceny niektórych gatunków żelaza u nas i w Niemczech:

Ceny detajliczne w markach polskich za 100 kg. — u nas:

Żelazo sztabowe i fasonowe 1854 Mkp.
Dźwigary i żelazo U 1854 Mkp.
Szyny kopalniane 1854 Mkp.
Szyny kolejowe 1905'50 Mkp.
Odlewy handlowe 1905 Mkp.

Ceny detajliczne w markach polskich za 100 kg. (Przyjęto wedle kursu z dnia 27 lipca: 1 niemiecka marka = około 4'50 marek polskich) w Niemczech:

Bloki surowe 1095 Mkp.
Bloki walcowane 1200 Mkp.
Drągi żelazne 1230 Mkp.
Żelazo foremne 1230 Mkp.
Żelazo w sztabach 1440 Mkp.
Żelazo uniwersalne 1500 Mkp.
Blacha gruba 2150 Mkp.
Drut walcowany 1615 Mkp.

Wywóz drzewa z Polski.

Państwowy Urząd eksportu drzewa podaje do wiadomości co następuje:

Wszelki eksport drzewa, zwłaszcza w stanie obrobionym według sortymentów rynku zagranicznego jest ze wszech miar pożądanym. Eksport drzewa zostaje obecnie sikerowanym głównie przez Gdańsk i zachodnią granicę drogami wodnemi i kolejowemi.

Podania o pozwolenie na wywóz należy składać w Komisyi przywozu i wywozu, przyczem w podaniu powinno być wskazane: a) stacya załadowcza; b) punkt odbiorczy; c) komora celna, przez którą ma przejść transport; d) ilość i jakość towaru; e) cena jego, poparta według możności dokumentem; f) imię, nazwisko i adres wysyłającego; g) wymienienie kraju, do którego wysyła się drzewo.

Eksporter winien zobowiązać się, że całą otrzymaną za drzewo walutę złoży w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w sumie wartości całego transportu, loco stacya załadowcza. W zamian za tę walutę otrzymuje eksporter z P. K. K. P. odpowiednią sumę w markach pol-

skich według giełdowego kursu w dniu wydania zezwolenia, za potrąceniem: a) przy wywozie drzewa nieobrobionego (kloce) 5%; b) przy wywozie drzewa ciosanego i tartego (półfabrykaty) 30%; c) przy wywozie gotowych wyrobów drzewa (forniry, posadzki, klepki, meble, galanterya) 20%.

Rozrachunek z firmami zagranicznemi winien być załatwiony w walucie zagranicznej. Dla zabezpieczenia wykonania tych zarządzeń przy eksporcie wnosi petent do P. K. K. P. przed udzieleniem mu zezwolenia na wywóz kaucyę w wysokości 60% ogólnej sumy, którą otrzymać ma za drzewo lub też przedstawi odpowiednie zabezpieczenie jednej z instytucyi kredytowych.

Towarzystwo dla popierania gdańskiego handlu eksportowego i importowego

Przed kilku miesiącami powstał w Gdańsku „Wydział dla popierania gdańskiego handlu eksportowego i importowego". Działalność jego była bardzo pożyteczna, on to pertraktował z odnośnymi urzędami i przyczynił się głównie do tego, że uwolniono ze strony niemieckiej towary, znajdujące się w Lauenburgu i Piłach i uzyskał od Niemców pewne ustępstwa w sprawach celnych. Przygotował też podstawę dla zmiany umowy gospodarczej z Niemcami, która to ustawa spowodowała milionowe straty dla Gdańska.

Z Wydziału tego wyłoniło się Towarzystwo dla popierania gdańskiego handlu eksportowego i importowego, które prace, rozpoczęte przez Wydział, będzie prowadzić intenzywnie dalej. Chodzi przedewszystkiem o wolny wwóz i wywóz, wolny handel w obrębie Wolnego miasta i o systematyczną rozbudowę sprawy celnej. Należy też usunąć niedostatki w komunikacyi telefonicznej i uregulować sprawę unii celnej z Polską.

Ponieważ z dniem 1 września upływa termin umowy gospodarczej z Niemcami, Towarzystwo zamierza rozwinąć akcyę na wielką skalę dla uregulowania handlu w Gdańsku wedle rzeczywistych potrzeb Wolnego miasta.

Nowe Banki Polskie w Gdańsku.

W ostatnich czasach powstał cały szereg banków w Gdańsku, z polskich wymienić należy Bank Pomorski, Polski Bank kupiecki (filia warszawskiego), Bank Związku spółek zarobkowych (filia Poznańskiego).

Ekspozytura drzewna w Gdańsku.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Ekspozytura państwowego Urzędu eksportu drzewa w Gdańsku została przed niedawnym czasem otwarta i mieści się w Gdańsku przy Hewelingsplatz 2. Zadaniem ekspozytury gdańskiej państwowego Urzędu eksportowego drzewa jest kontrola wywozu drzewa przez Gdańsk, oraz normowanie cen i sprzedaż drzewa wychodzącego z Polski.

Francusko-Polskie stosunki gospodarcze.

Francusko-polska Izba handlowa w Paryżu ułożyła listę rolników, przemysłowców i kupców polskiego pochodzenia, żyjących we Francyi lub w koloniach francuskich, oraz spis francuskich przedsiębiorstw i Towarzystw przemysłowych, które utrzymują lub zamierzają w przyszłości utrzymywać stosunki gospodarcze z Polską.

Eksperymenty pieniężne bolszewików.

Według gazet bolszewickich, w dziedzinie pieniężnictwa bolszewicy zdobyli się na nowy eksperyment. Projektuje się wprowadzenie wypłaty pensyi miesięcznych w specyalnych znakach obiegowych, które będą drukowane w różnych kolorach na każdy miesiąc i za nie będzie można otrzymywać towary jedynie w sklepach sowieckich. Niezużyte znaki pieniężne w ciągu miesiąca będą traciły swą moc. Celem tej dość oryginalnej i typowo bolszewickiej reformy pieniężnej jest wstrzymanie emisyi znaków papierowych oraz uniemożliwienie prowadzenia handlu prywatnego, celem ześrodkowania go całkowicie w rękach państwa. Osobom prywatnym przyjmować wspomniane „znaki pieniężne" będzie wzbronione.

Kronika gospodarcza.

(k.) **POLSKO-WĘGIERSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE.** Towarzystwo Handlowe Polsko-Węgierskie, założone jeszcze za czasów min. spraw zagrani. Buriana w Wiedniu, rozpoczęło wreszcie w lipcu br. swoją działalność. Ze strony węgierskiej przystąpił do Towarzystwa Węgierski Bank Handlowy i Tow. „Hangya". Ze strony polskiej Polskie Tow. Handlowe okazało żywe zainteresowanie nową instytucyą. Program Tow. Handl. Pol.-Węg. obejmuje w pierwszym rzędzie zaopatrzenie przemysłu łódzkiego w wełnę i bawełnę, polskiego monopolu tytoniowego w tytoń, ogółem przemysłu w artykuły techniczne, zrujnowanego gospodarstwa rolnego w maszyny rolnicze, miast w cukier. Przy wszystkich tych transakcyach Towarzystwo nie będzie uprawiało handlu wyłącznie na swój rachunek, lecz przy współudziale pokrewnych przedsiębiorstw i banków.

(k.) **RZĄD CZESKO-SŁOWACKI ZEZWALA NA EKSPORT PAPIERU.** Czesko-słowacka komisya dla handlu zagranicznego (podwydział dla spraw papieru) według doniesienia praskiej „Trybuny" z dnia 2 lipca b. r. postanowiła znieść zakaz wywozu papieru za granicę republiki. Dotychczas eksport tego artykułu był ogółem zakazany, a tylko w wyjątkowych wypadkach rząd robił w tym kierunku wyjątki i to jedynie dla pewnych sort papieru. Obecnie kompetencya miarodajnych czynników w sprawie udzielania pozwoleń na eksport papieru ma być znacznie rozszerzona, a każde podanie o eksport rząd będzie brał pod rozwagę.

CIECHOCINEK POSIADA ŹRÓDŁA ZBLIŻONE DO WÓD W KISSINGEN. („:") Na starym Ciechocinku znajdują się źródła, których skład chemiczny zbliżony jest do składu chemicznego źródeł w Kissingen. Eksploatacya i szerokie zużytkowanie tych źródeł dla celów leczniczych dotychczas nie zostały przeprowadzone, wodę z tych źródeł sprzedaje się tylko w butelkach, jako wodę stołową. Niewątpliwie Ministerstwo Zdrowia, które bezpośrednio zarządza Ciechocinkiem, wyzyska racyonalnie źródła na starym Ciechocinku, gdy warunki staną się ku temu odpowiednimi.

(c) **PODKARMIANIE PSZCZÓŁ.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa zawiadomiło właścicieli pasiek, że w tym roku nie będzie wydawało im cukru dla podkarmiania pszczół na wiosnę, gdyż ten rok był nader pomyślnym dla pasiek i mają one dostateczne zapasy miodu, którego część mogą pozostawić w ulach dla podkarmienia pszczół. Rok 1918 i 1919 były bardzo niepomyślne dla pszczół i w samej tylko Kongresówce i Małopolsce użyto około 30 wagonów cukru dla podkarmiania pszczół.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

Pod zarządem Białego Krzyża.

SZTUKA	UCIECHA	WANDA	PROMIEŃ	ZACHĘTA	LUBICZ
Od niedzieli 1 sierpnia włącznie **Za winy rodziców** Dramat francuskiej firmy Eclair. **Złudzenie sławy** firmy Pathé w 4 częściach.	Od niedzieli 1 sierpnia **Nowość** **Srogi człowiek** Dramat ludowy w 4 akt. **Pikuś Fikuś** Tryk rysunkowy w 1 akc.	Od niedzieli 1 sierpnia **Buntownik** Tragedya osnuta na tle stosunków bolszewickich w 6 aktach.	Od niedzieli 1 sierpnia **Mandaryn** Sensacyjny dramat w 4 aktach z HARRY WALDENEM.	Od niedzieli 1 sierpnia **Carmen** Film wedle opery z Polą Negri i Harry Lidtkiem w 5 częściach.	Od niedzieli 1 sierpnia **OCZY MUMII MAH** Sensacyjny dramat w 4 aktach z Polą Negri i Harry Lidtkiem. **Maksio dedektywem** Komedya w 2 aktach.

„VARSOVIA".

W sali sesyonalnej „Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń" odbyło się organizacyjne zgromadzenie walne **Towarzystwa ubezpieczeń na życie „Varsovia"**.

Wybrany na przewodniczącego H. hr. Potocki wygłosił następujące przemówienie:

Dziękując Panom za okazane mi zaufanie, pozwalam sobie nadmienić, że nowopowstała instytucya nasza będzie miała do spełnienia trudne, lecz nader wdzięczne zadanie.

Szereg przewrotów ekonomicznych i politycznych, będących skutkiem wojny światowej, stworzył zupełnie osobliwe warunki pracy instytucyi ubezpieczeniowych.

Z jednej strony widzimy niebywały dotychczas napływ nowych ubezpieczeń, z drugiej zaś wielkie koszta, związane z prowadzeniem operacyi i trudności w skonstruowaniu aparatu, odpowiadającego wymogom obecnego ich rozmachu i szybkiego rozwoju.

W celu przezwyciężenia tych trudności instytucya nasza została uposażona w znaczny kapitał zakładowy i, co ważniejsze, w niezwykle duży fundusz organizacyjny. Prócz tego zostało zapewnione współpracownictwo pierwszorzędnych sił administracyjnych organizacyjnych i akwizycyjnych.

Jednym z najważniejszych jednak atutów w rękach naszej instytucyi będzie ścisły jej związek z najstarszą akcyjną i najsilniej rozwiniętą polską instytucyą ubezpieczeniową, „Warszawskiem Towarzystwem ubezpieczeń" oraz z młodem, lecz szybko i pomyślnie rozwijającem się Towarzystwem „Patria".

Zadania, stojące przed instytucyą, są rozległe. Działając w społeczeństwie, w którem idea ubezpieczenia na życie słabo dotychczas zapuściła korzenie, niezbędnem jest zwrócić baczną uwagę na rozwój tej idei, i to nietylko na rozpowszechnienie jej za wzorem ekonomicznie najwyżej rozwiniętych społeczeństw, jak Anglii, Ameryki północnej i Niemiec, wśród najszerszych warstw ludności, lecz również na wyrobienie wśród sfer zamożniejszych, które dotychczas korzystały z usług wielkich zagranicznych instytucyi, zrozumienia faktu, że obecnie znaleść mogą najzupełniejsze bezpieczeństwo nawet przy najwyższych sumach w instytucyi krajowej. Toteż uważaliśmy za konieczne stworzyć dla nowej instytucyi jaknajsilniejsze fundamenta, a w działaniu dalszym obowiązkiem naszym będzie to niezachwiane bezpieczeństwo stale utrzymywać i utrwalać.

Dokonane następnie wybory powołały do Rady zarządzającej pp.: P. Górskiego, K. Natansona, E. Ginwiłł-Piotrowskiego, H. hr. Potockiego, A. R. Rafałowicza, Z. Rychłowskiego, O. Saengera, E. Strasburgera i A. Wieniawskiego; do komisyi rewizyjnej pp.: K. Czerwińskiego, S. Dmochowskiego, L. Grabowskiego, P. Krasnodębskiego i M. Tabęckiego. Prezesem Rady zarządzającej został H. hr. Potocki, wiceprezesem p. A. Wieniawski; do kierownictwa sprawami Towarzystwa delegowany jest członek Rady p. E. Ginwiłł-Piotrowski, a w jego zastępstwie p. P. Górski, wicedyrektorem mianowano p. T. Rotwanda. Po ukonstytuowaniu w ten sposób władz Towarzystwo przystępuje do rozpoczęcia działalności.

Siedziba Dyrekcyi Towarzystwa „Varsovia" mieści się przy ul. Jasnej nr. 4 w Warszawie, a siedziba Oddziału Krakowskiego przy ul. Siennej nr. 2.

Zarządzający Oddziałem Krakowskim: p. Maryan Nowicki. 1961

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow. Włodz. Strycharski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.